

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

**22-latek
zginął po
zderzeniu
z cysterną**

W miejscowości Tarnawa Mała (gm. Turobin) 22-latek, wyjeżdżając audi z drogi podporządkowanej, zderzył się z cysterną

STRONA 4

Pomogliśmy

Najwięcej interwencji dotyczyło budowy drogi wojewódzkiej 835. Nasi Czytelnicy sygnalizowali problemy. Wiele udało się nam załatwić.

**STR.
8/10**

Mieszkańcy Tarnogrodu załamywali ręce nad rozwiązaniami zastosowanymi przy remoncie DW 835:



15 grudnia zadzwonił do nas załamany mieszkaniec Zastawia (gm. Goraj) z prośbą o pomoc w przekonaniu urzędników, by odsłaniali drogę gminną prowadzącą do jego posesji



Pan Marian z Soli przyszedł do nas, bo miał dość chodzenia i proszenia o pomoc urzędników i służb w sprawie zabezpieczenia studni



Od kilku, a może kilkunastu miesięcy na parkingu ulicy Henryka Sienkiewicza w Biłgoraju stoi wrak auta - napisał do nas Czytelnik w październiku.

**Konrad
z „Rolnik
Szuka
żony”
o relacji
z Zuzą**

STRONA 22

**Z biłgorajskich
ulic zniknęły
wraki.
Przynajmniej
niektóre**

STRONA 6

**Ruszył proces Franciszka
K., który w maju, będąc pod
wpływem alkoholu, zderzył
się z ciągnikiem.
Zginęła jedna osoba**

STRONA 3

R E K L A M A

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

**AUTO-MAX**

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

**Słyszeliście
o dziewczynie,
która
rozmawiała ze
śmiercią?**



Rozmowa z Anetą Dominiką Szcząchor, pochodzącą z Majdanu Starego (gm. Księżpol)

STRONA 13

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od

3,75%*

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych mających w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

**GOLDSUN**
czysta energiaRZĄDOWE
DOFINANSOWANIE**3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO☎ **84 888 01 87**🏠 goldsun.com.pl

📍 ul. Namysłowskiego 8, Zamość

✉ info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 132 007**

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**NOWY
PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAJOWEJ 84,
23-400 BIŁGORAJ**

Biłgorajanka będzie reprezentować Polskę w Wietnamie!



Sylwia Bober z Biłgoraja w finale konkursu Miss Polonia 2021 we Wrocławiu znalazła się wśród pięciu najpiękniejszych kobiet w Polsce

Sylwia Bober z Biłgoraja będzie reprezentować Polskę na międzynarodowym konkursie piękności Miss Charm w Wietnamie.

Biłgorajanka to tegoroczna finalistka Miss Polonia 2022, w finale którego uplasowała się w piątce najpiękniejszych. Teraz 16 lutego, Sylwię czeka kolejny i międzynarodowy finał w Wietnamie.

Miss Charm to jeden z najbardziej prestiżowych, międzynarodowych konkursów piękności.

– Zostałam wybrana jako reprezentantka Polski. Zgrupowanie przed finałem potrwa dwa tygodnie. Jest to dla mnie

ogromne wyróżnienie i czuję się podekscytowana przygodą, która mnie czeka. Będę reprezentować nasz kraj z dumą. Zostałam wydelegowana przez Miss Polonia i pod ich okiem będę przygotowywała się do konkursu. Więcej

szczegółów wkrótce. Trzymajcie kciuki! – mówi Sylwia, Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Jak zwykle będziemy trzymać!
Natalia Raćaitis

SYLWIA BOBER

Biłgoraj, 24 lata, 171 cm wzrostu

O sobie: Posiadam tytuł magistra Finansów i Rachunkowości. Studiowałam na UMCS-ie w Lublinie. Moją pasją jest taniec towarzyski, który trenowałam przez 11 lat i osiągnęłam klasę taneczną B w stylu standardowym oraz latynoamerykańskim. Obecnie moją pasją stał się też modeling, biorę udział w wielu sesjach zdjęciowych oraz reklamach. Nauka języków obcych to dla mnie przyjemność. Biegłam w językiem angielskim i niemieckim, a w przyszłości chciałabym nauczyć się również języka hiszpańskiego. Jest mi to potrzebne do rozwijania mojej kolejnej pasji, którą jest podróżowanie po świecie. Jestem także wolontariuszką w Biłgorajskim Azylu dla zwierząt oraz biorę czynny udział w wielu akcjach charytatywnych skierowanych dla potrzebujących ludzi oraz zwierząt.



Fot. Tomasz Zalewa



WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl



facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

„Czy wszystkie wraki zniknęły z biłgorajskich ulic?”

Grzesiek Banak:

Jeszcze pominęliście jeden, który stoi już ze dwa lata w tym samym miejscu na 11 listopada.

„Konrad z Rolnik Szuka Żony szczerze o relacji z Zuzią”

Grzegorz Kiliś:

Jesteście najfajniejsza para wszystkich edycji Rolnika, trzymam za was kciuki

Marcin Kozak:

Czekałem na ten artykuł

Stanisław Piścio:

Gratulacje

Słyszeliście o dziewczynie, która rozmawiała ze śmiercią?

Pojasek Anna

Gratulacje chętnie przeczytam książkę

„Mieszkańcy DPS dla Kombatantów otrzymali prezenty”

Tomasz Bednarz:

Na razie to pracownicy DPS usłyszeli od Pani poseł polajanki a mieszkańcy od Pana starosty zapowiedź zamknięcia DPS.

Grzesiek Piech:

Niesamowicie, jak osoba zarabiająca 30 tys. miesięcznie czuje oburzenie, jest zniesmaczona, że inny, ciężko pracujący, chce zarabiać więcej niż minimalna.

„Zakończyły się nocne poszukiwania 89-latkii z Biszczy”

Halina Kukiełka:

To moja sąsiadka. Cudem było, że nie zmarła z wychłodzenia, bo 12 godzin w cieniutkiej kurteczce w temp 5 C i dość silnym wietrze w kompletnych ciemnościach to gotowy przepis na tragedię. A wszystkie służby spisały się na medal. To było szukanie igły w stogu siana. Ze względu na swoją chorobę mogła pójść w każdym kierunku, unikając budynków i ludzi (...) Artykuł o akcji ratunkowej w bardzo trudnych warunkach i jeszcze trudniejszym terenie, gdzie w ciągu, w zasadzie, pół godziny zjechały się różne służby włącznie z obsługą drona. Ja wytrzymałam do 5 rano, oni prawie wszyscy do końca.
Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

5.01.2023, 18:00, Ukraińskie Boże Narodzenie: Narodowa Kapela Bandurzystów Ukrainy MAYBORODY (koncert połączony ze zbiórką funduszy dla Ukrainy), BCK, wstęp wolny

6.01.2023- 18:00, Koncert Kolęd zespół COMMUNICO, Parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju

6.01.2023 13:30, Koncert Kolęd i Pastorałek (Biłgorajska Orkiestra Dęta im. Cz. Nizio, Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej ECHO), Kościół WNMP w Biłgoraju

6.01.2023, 12:00 (msza święta), Orszak Trzech Króli, sanktuarium Marii Magdaleny w Biłgoraju

6.01.2023, 11:30 (msza święta) Orszak Trzech Króli, parafia pw. św. Bartłomieja w Goraju
6.01.2023, 15:00, Parafialne Spotkanie Oplatkowe, Świątlica OSP w Korytkowie Małym
6.01.2023, 15:00, Gminny Konkurs Kolęd, GOK w Obszy
6.01.2023, Jaselka: „Bóg się rodzi...” w wykonaniu uczniów

klas drugich SP w Tarnogrodzie, TOK

6.01.2023, 20:00, Zabawa charytatywna dla Asi i Szymka Dziduchów, remiza Korchów I

7.01.2023, 15:00, Jaselka Karola Konrada Masztelarza (reż. Alicja Jachiewicz, Stefan Szmidt, Andrzej Kobielski), BCK, wstęp wolny

8.01.2023, 16:00, Koncert Kolęd i Pastorałek, BCK, wstęp wolny

8.01.2023, 13:00, Noworoczne spotkanie Honorowych Dawców Krwi Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie

8.01.2023, 18:00, Kolędy Pospieszalskich. Koncert Kolęd, kościół św. Bartłomieja Apostoła w Goraju

8.01.2023, 14:00: Jaselka Karola Konrada Masztelarza (reż. Alicja Jachiewicz, Stefan Szmidt, Andrzej Kobielski), BCK, wstęp wolny

Ruszył proces Franciszka K., który w maju, będąc pod wpływem alkoholu, zderzył się z ciągnikiem. Zginęła jedna osoba

W wypadku 13 maja ub. roku zginęła pasażerka samochodu kierowanego przez Franciszka K., a kierowca ciągnika do dziś przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym.

Do śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego doszło 13 maja na drodze wojewódzkiej numer 849 pomiędzy miejscowościami Babice - Łukowa. Kierujący peugeotem 73-letni Franciszek K. najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego. W wyniku tego zdarzenia 66-letnia pasażerka samochodu osobowego, pomimo podjętej reanimacji, zmarła.

- Kierowca w momencie zatrzymania miał 1,5 promila w organizmie - poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju.

55-letni kierowca ciągnika rolniczego w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. Mężczyzna do dziś jest sparaliżowany i przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym. Rodzina tylko dzięki wsparciu lokalnej społeczności i organizowanym zbiórkom jest w stanie pokryć ogromne koszty leczenia i rehabilitacji.

- Dzięki zbiórkom, które się odbywały, mamy fundusze na to, żeby tata mógł jeszcze przebywać w ośrodku. Są postępy, ale tata nadal nie chodzi - mówi nam Dominika, córka poszkodowanego.

Sprawca na wolności

Prokuratura wystąpiła do sądu o aresztowanie 73-lataka. Sąd odmówił. Mężczyzna wyszedł na wolność. Prokuratura złożyła zażalenie do Sądu Okręgowego w Zamościu. Ten skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd ponownie zdecydował, że Franciszek K. pozostanie na wolności.

- Przyznaję szczerze, że nie wiem, jakie sąd może mieć wątpliwości. Coś takiego praktycznie się nie zdarza, zwłaszcza jeśli podejrzany o spowodowanie wypadku śmiertelnego był w stanie nietrzeźwości. (...) Do tej pory w mojej długoletniej praktyce nie zdarzyło się, żeby podejrzany pozostawał na wolności. Owszem, sprawca wypadku, który jest trzeźwy, z reguły nie trafia do aresztu. Choć zdarzały się przypadki, że nawet i taki trafił do tymczasowego aresztu. Ale w tej sytuacji? Nigdy jeszcze się z tym nie spotkałam, żeby sąd nie zastosował aresztu. Ale to jest ocena sądu. Sąd stosuje areszt tymczasowy według swojego uznania i decyduje, czy trzeba zastosować taki środek zapobiegaw-



W wyniku wypadku 66-letnia pasażerka samochodu osobowego, pomimo podjętej reanimacji, zmarła. 55-letni kierowca ciągnika rolniczego w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala

Do śmiertelnego wypadku doszło 13 maja ub.r. na trasie Babice - Łukowa

czy. To nie jest obowiązek, że sąd musi, ale niemal zawsze jednak to robi - mówiła w rozmowie z nami w lipcu prokurator Ewa Kuźnińska z Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

Udowadniał nam, że był mniej pijany

W międzyczasie, gdy na łamach „Nowej” informowaliśmy o sprawie i za policyjnym komunikatem przekazaliśmy, że Franciszek K. miał w momencie zatrzymania 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, podejrzany wysłał do nas wnioszek o publikację sprostowania i groził nam sądem.

Z dokumentu, który dostarczył nam Franciszek K., wydane przez Prokuraturę Rejonową



Kierowca ciągnika, pan Mirosław, przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym w Budach Głogowskich koło Rzeszowa. - Dzięki zbiórkom, które się odbywały, mamy fundusze na to, żeby tata mógł jeszcze przebywać w ośrodku. Są postępy, ale tata nadal nie chodzi - mówi nam Dominika, córka poszkodowanego

w Biłgoraju, wynika, że badanie trzeźwości wykazało w wydychanym przez niego powietrzu alkohol etylowy o stężeniu 0,47 mg/l. To promil alkoholu. Zupełnie inne dane podała jednak KPP

w Biłgoraju, która podtrzymuje, że pierwsze badanie było wiarygodne i przeprowadzone zgodnie z prawem. Wykazało, że podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku miał 0,79 mg/l,

czyli ponad półtora promila.

Skąd ta rozbieżność? Prokurator Ewa Kuźnińska wyjaśnia, że pierwsze badanie przeprowadzone na miejscu wypadku wykonane zostało urządzeniem, które

7 grudnia przed biłgorajskim sądem ruszył proces Franciszka K.

nie drukowało wyniku. Wydruk pochodzi z drugiego badania przeprowadzonego później, więc drugi wynik był już niższy.

Akt oskarżenia i proces

W październiku prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. Franciszek K. usłyszał zarzut z art. 177 paragraf 2 KK: „Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” oraz zarzut z art. 178 paragraf 1 KK, który mówi o zastrzeżeniu karalności wobec sprawcy katastrofy lub wypadku.

Skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone między innymi w art. 177 - znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, lub zbiegł z miejsca zdarzenia - sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisanie sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a w wypadku przestępstwa określonego w art. 177 paragraf 2 (czyli przestępstwa, o które oskarżony jest Franciszek K.) nie niższej niż 2 lata, do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę.

7 grudnia przed biłgorajskim sądem ruszył proces w tej sprawie. Sąd przesłuchał pierwszych świadków, między innymi żonę poszkodowanego w wypadku kierowcy ciągnika. Sąd nie wyznaczył terminu kolejnej rozprawy.

Natalia Raćkaitis

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

📍 Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Outlet AGD Zynie

Tani sprzęt AGD z Niemiec

NOWY | UŻYWANY | POWYSTAWOWY

ŁODÓWKI • PRALKI • SUSZARKI • ZMYWARKI

tel. 735 003 363

Zynie 55, 23-415 Księżpól



22-latek zginął po zderzeniu z cysterną



W wyniku zderzenia kierujący cysterną przeznaczoną do przewozu mleka wjechał do rowu

Dramatycznie rozpoczął się 2023 rok w powiecie biłgorajskim. W miejscowości Tarnawa Mała (gm. Turobin), 22-letni kierowca audi zderzył się z cysterną.

Do zdarzenia doszło w syl-

westrową noc po godzinie 4:00 w miejscowości Tarnawa Mała (gm. Turobin). Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-latek, kierując pojazdem marki Audi, chciał wyjechać z drogi podporządkowanej na drogę wojewódzką nr 835 i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu kierującemu pojazdem MAN. W wyniku



Do tragicznego wypadku doszło w sylwestrową noc

zderzenia kierujący cysterną przeznaczoną do przewozu mleka wjechał do rowu.

Pomimo natychmiastowej reanimacji życia 22-latek nie udało się uratować.

Tomasz Zalewa

Tuże zajęły się od fajerwerków

Noc sylwestrowa nie była spokojną w powiecie biłgorajskim. Strażacy dwukrotnie walczyli z ogniem.

W Księżpolu doszło do pożaru pustostanu: – Na szczęście nikogo nie było w środku i nie mamy osób poszkodowanych. Zgłoszenie dostaliśmy o godzinie 2:03 w nocy, a gaszenie pożaru trwało do 3:38 – informuje KP PSP w Biłgoraju.

Druga sylwestrowa interwencja to Biłgoraj. – Zapaliły się tuże przy ulicy Prusa. Ustalamy przyczynę pożaru, ale prawdopodobnie to efekt fajerwerków i nocnych wystrzałów, bo zgłoszenie przyszło siedem minut po północy – przekazują biłgorajscy strażacy.

Natalia Račaitis

Co dalej z odpadami składowanymi przy ulicy Zwierzynieckiej?

Z końcem roku powrócił temat składowiska odpadów na prywatnej posesji przy ulicy Zwierzynieckiej w Biłgoraju. – Czy są jakieś fakty, jakaś nadzieja, jakaś isierka dla osiedla Sitarska-Kępy, zwłaszcza ulic Zwierzynieckiej, 400-lecia i Leśnej, że ta sprawa w nadchodzącym 2023 roku zostanie rozwiązana? – pyta Bogdan Kiełbasa, przewodniczący rady osiedla.

O sprawie odpadów składowanych między innymi przy ulicy Zwierzynieckiej w Biłgoraju piszemy regularnie. Z uwagą śledzimy proces Dawida A., który oskarżony jest o oszustwa w tej sprawie. Mężczyzna wynajął na terenie miasta kilka magazynów, do których zwiózł ogromne ilości tekstyliów, które z czasem zaczęły niszczyć i być siedliskiem szczurów i zarazków. Teraz temat powrócił na ostatniej sesji rady miasta.

Bogdan Kiełbasa, przewodniczący Rady Osiedla Kępy, przypomniał, że 29 czerwca burmistrz udzielił szczegółowej odpowiedzi na temat rozstrzygnięcia, czy też procedowania petycji mieszkańców Sitarska-Kępy dotyczącej magazynowania odpadów przy ulicy Zwierzynieckiej 1. Mieszkańcy w petycji z kwietnia 2022 pisali: „Z uzyskanych danych wyni-

ka, że przedmiotowe składowisko powstało jesienią 2019 (...). Biorąc pod uwagę fakt, że przedmiotowa sprawa jest wysoce skomplikowana pod względem prawnym, a przeto niemożliwa do rozwiązania w najbliższym czasie, apelujemy do pana burmistrza o spowodowanie podjęcia stosownych działań w celu rozwiązania przedmiotowego problemu”.

Czerwcowe wyjaśnienia

We wspomnianej czerwcowej odpowiedzi burmistrz Janusz Rosłan wyjaśniał, że urzędnicy zgłosili sprawę prokuraturze, mając podejrzenia, że mogą to być odpady, a te nie mogą być składowane bez koncesji.

– Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, twierdząc, że te tekstylia nie są odpadami, natomiast z tymi właścicielami zostały zawarte umowy najmu (...). Jako miasto złożyliśmy zażalenie do sądu, na odmowę wszczęcia śledztwa. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratury, uznając, że to nie są odpady, tylko tekstylia, że nie zagrażają środowisku – wyjaśniał na czerwcowej sesji burmistrz Janusz Rosłan.

Burmistrz tłumaczył, że miasto wydało decyzję, by to właściciel posesji usunął odpady:

– Ten jednak złożył zażalenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego – wyjaśnia sytuację burmistrz i dodaje, że jeżeli miasto wydałoby decyzję



Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej 1 w lipcu otrzymali kolejną decyzję, zgodnie z którą do 31 grudnia ub. roku powinni usunąć odpady składowane na ich posesji

dla najemcy i właściciela rękomych tekstyliów, to wtedy miasto musiałoby zapłacić za utylizację.

– Bo wiadomo, że Dawid A. jest niewypłacalny. (...) Nie widzę przesłanek do tego, aby miasto było czymś w rodzaju firmy ubezpieczeniowej i ponosiło koszty nieudanego biznesu przedsiębiorcy. To jest sprawa cywilna i powinna zostać rozstrzygnięta na drodze cywilnej, na linii „przedsiębiorcy – najemcy”. To mogą być tony odpadów, ich usunięcie może kosztować nawet 100 tys. zł. Jeśli SKO nakaże, to prawdopodobnie miasto będzie musiało to usunąć. Ale sąd i prokuratura orzekli, że to nie są odpady – wyjaśniał burmistrz, Janusz Rosłan.

Minęło pół roku, co dalej?

Bogdan Kiełbasa pytał na grudniowej sesji, co dalej?

– Od tego czasu minęło praktycznie pięć miesięcy. Z lokalnych mediów wiemy, że 27 lipca pan burmistrz wydał decyzję administracyjną nakazującą usunięcie tychże odpadów właścicielowi działki do 31 grudnia. Następnie telewizja Polsat dwukrotnie wyemitowała reportaże dotyczące problematycznego składowiska śmieci. I z tego, co donoszą lokalne media, 7 września, 5 października i 18 listopada odbyły się aż trzy postępowania w biłgorajskim sądzie przeciwko temu panu, który tę działalność gospo-

darczą próbował realizować. W związku z tym pytanie do pana burmistrza, czy są jakieś fakty, jakaś nadzieja, jakaś isierka dla osiedla Sitarska-Kępy, zwłaszcza ulic Zwierzynieckiej, 400-lecia i Leśnej, że ta sprawa w 2023 roku zostanie rozwiązana? – pytał przewodniczący osiedla.

Jako jedyne lokalne media zajmujemy się sprawą składowiska odpadów i relacjonujemy rozprawy sądowe przeciwko Dawidowi A. oskarżonemu o oszustwa bezpośrednio związane z tą sprawą (dodajmy, że na ostatniej, grudniowej rozprawie, sąd bezterminowo odroczył kolejny termin rozprawy).

Pytanie postawione na sesji przez Bogdana Kiełbasę pozo-



Janusz Rosłan
burmistrz Biłgoraja

Sąd i prokuratura: To nie odpady

To mogą być tony odpadów, ich usunięcie może kosztować nawet 100 tys. zł. Jeśli SKO nakaże, to prawdopodobnie miasto będzie musiało to usunąć. Ale sąd i prokuratura orzekły, że to nie są odpady.

stawione zostało bez odpowiedzi.

– Na pytanie przewodniczącego Rady Osiedla „Sitarska-Kępy” udzielimy odpowiedzi pisemnej. Odpowiedź jest w tej chwili przygotowywana – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraj.

Po otrzymaniu kopii odpowiedzi opublikujemy ją na łamach „Nowej”.

Natalia Račaitis
BIL

Na co pójdą pieniądze w gminie Biłgoraj?

Kanalizacja w Dereźni, modernizacja szkoły w Soli, świetlica w Korczowie i w Woli Małej to tylko niektóre pozycje ujęte w uchwalonym budżecie gminy na 2023 rok. Jaki jest budżet gminy i na co zostanie przeznaczony?

29 grudnia odbyła się sesja budżetowa Rady Gminy Biłgoraj.

Omówienie budżetu Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj, rozpoczął od stwierdzenia, że gmina jest gminą rozwojową.

– Świadczy o tym chociażby ilość wydanych decyzji o warunkach zabudowy. W 2021 było ich 194, w tym roku 174 – to jest bardzo dużo jak na samorząd. Do tego są jeszcze decyzje wydawane przez starostwo, gdzie są miejscowe plany

zagospodarowania. (...) W tym roku wydano 127 numerów porządkowych, przyłączono około 75 nowych budynków do kanalizacji wodno-ściekowej – wyliczał wójt.

Następnie wójt przeszedł do omówienia najważniejszych kwot planowanego budżetu:

- dochody: 72 mln 896 tys. 155 zł,
- wydatki: 83 mln 133 tys. 882 zł,
- deficyt: 10 mln 237 tys. 722 zł (źródło finansowania deficytu to pożyczki i kredyty).

Na wydatki inwestycyjne zaplanowano kwotę: 22 mln 444 tys. 606 zł 1 gr.

Główne inwestycje:

- 10 mln zł na zadania wodno-kanalizacyjne.
- Tych zadań jest sporo, dlatego, że staramy się podłączyć mieszkańców i nowe budynki. Nasza gmina na szczęście jest



Wiesław Różyński
wójt gminy Biłgoraj
Gmina Biłgoraj jest gminą rozwojową. Świadczy o tym chociażby ilość wydanych decyzji o warunkach zabudowy. W 2021 było ich 194, w tym roku 174

Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała projekt budżetu pozytywnie. Budżet został przyjęty jednogłośnie 14 głosami za

tą gminą, która jest takim placem budowy. Tą inwestycją obejmujemy między innymi: Dereźnię Solską, Dereźnię Majdańską, Zagrody, Okragłę, Korczów, Ciosmy, Smółsko – wyjaśniał wójt.

- około 6 mln zł na zadania infrastruktury drogowej (druga linia zabudowy w Hedwiżynie - 4 mln 750 tys. zł, druga linia zabudowy w Majdanie

Gromadzkim, linia zabudowy dla mieszkańców w Rudzie Solskiej).

- 400 tys. zł na rozbudowę świetlicy w Korczowie i Woli Małej oraz na rozpoczęcie budowy kompleksu sportowego w Dąbrowicy.

- Staramy się też realizować zadania, które posiadają dokumentację, a termin tej dokumentacji upływa. Chcemy

więc rozpocząć zadania i starać się pozyskać środki również na świetlicę w Korytkowie Dużym – mówił Różyński.

- 4 mln zł – termomodernizacja szkoły w Soli i w Ciosmach. Na to zadanie gmina otrzymała środki w kwocie 6 mln 800 tys. zł.

- 11 mln zł – realizacja zadań zleconych organizacjom pozarządowym (między innymi ochrona przeciwpożarowa, współpraca z dziećmi, współpraca z seniorami. W tej kwocie są też pieniądze dla miasta na zadania związane z przedszkolakami, jest kwota dla GOK-u i Gminnej Biblioteki Publicznej z siedzibą w Soli).

- 983 tys. 597 zł 98 gr na zadania funduszu sołeckiego (aktywizacja mieszkańców i pobudzanie aktywności mieszkańców).

- Około 800 tys. zł na działania związane z seniorami (Dzienny Klub Seniora

w Bukowej, nowo powstały Klub Aktywności Lokalnej w Dylach).

- 1 mln zł – na utrzymanie OSP na terenie gminy (na wszystkie działania, sprzęt, paliwo, ekwiwalenty, pomoce w utrzymaniu garaży).

- Uważam, że ważnym zadaniem jest edukacja najmłodszych. Przy otrzymanej subwencji 14 mln 443 tys. 701 zł planujemy wydatki w kwocie 25 mln zł. Jest to bardzo dużo. Ale rozmawiając z naszymi sąsiadami samorządowcami w kraju, jeżeli nie zmieni się system naliczania subwencji, te koszty będą ponosić zwłaszcza gminy wiejskie. Ale nie oszczędzamy na dzieciach – podsumował wójt.

Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała projekt budżetu pozytywnie.

Budżet został przyjęty jednogłośnie 14 głosami za.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel Biuro Podróży

Galeria Olimp, Al Spółdzielczości Pracy 34/40
Nowa część galerii tuż obok Jubilera Śliwiński,
vis-à-vis Armani i wyjścia na parking wielopoziomowy P3

Kim jesteśmy – biurem rodzinnym – dlatego tak opiekujemy się klientem

Biuro Podróży Continental Travel powstało 15 lat temu z sympatii do ludzi i pasji do podróżowania.

Jesteśmy rodzinną firmą, prowadzoną od początku przez małżeństwo ludzi z pasją – Martę i Wojtkę. Jesteśmy zupełnie innym biurem niż te, należące do korporacji. Właśnie dlatego wyróżnia nas indywidualne podejście do każdego klienta. Zawsze doradzamy tak, jak byśmy

planowali podróże dla naszej rodziny czy najbliższych przyjaciół. Bardzo zależy Nam, aby każdy nasz klient czuł, iż zna odpowiedź na wszystkie nurtujące go pytania a na miejscu wypoczynku zostanie właśnie to, czego oczekiwał i potrzebował. Poczucie klienta o byciu zaopiekowanym od pierwszego kontaktu do powrotu z wyjazdu – to nasz priorytet.

tel/fax. 81 532 46 63
www.continental-travel.pl

Dla klientów indywidualnych
- wycieczki objazdowe
i wypoczynkowe



Dopasujemy ofertę na każdą kieszeń i maksymalnie dostosowaną do oczekiwań, niezależnie od tego, czy marzy o wylegiwaniu się na plaży, czy pełnej przygodzie wprawie

Dla grup



Wycieczki szkolne, wyjazdy integracyjne i tematyczne zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjazdy te przygotowujemy na indywidualne zamówienie, więc oferta jest skrojona na miarę potrzeb danej grupy

Zwiedzanie Lublina



Szczegóły na www.lubelskiewycieczki.pl

Profesjonalny przewodnik pokaże Wam Lublin, jakiego nie znacie i zdradzi tajemnice, jakie skrywa to wyjątkowe miasto. To idealna oferta dla grup szkolnych, ale także, gdy odwiedza Was rodzina, czy biznesowi partnerzy

Nasze interwencje

Z biłgorajskich ulic zniknęły wraki. Przynajmniej niektóre



Cieszymy się, że w końcu w grudniu z miejsca parkingowego przy SP nr 3 w Biłgoraju po usunięciu bordowego wraku mógł skorzystać inny kierowca

Mieszkańcy Biłgoraja dostali ciekawy prezent od służb miejskich. W przeddzień Wigilii z ulic miasta zniknęło kilka wraków, o co Wy, nasi czytelnicy, długo zabiegaliście. Wigilijny cud czy Wasze wytrwałe dążenie do zrealizowania celu? Ale dlaczego tyle to trwało?

To od naszych niezawodnych Czytelników dowiedzieliśmy się, że w przeddzień Wigilii z biłgorajskich ulic usuwane są wraki aut, o których, na Waszą prośbę,

tyle razy pisaliśmy między innymi na naszym portalu www.gazetabilgoraj.pl.
- Od kilku, a może kilkunastu miesięcy na parkingu ulicy Henryka Sienkiewicza przy Szkole Podstawowej nr 3 w Biłgoraju stoi auto, a właściwie wrak auta – napisał w październiku nasz czytelnik.
Od tamtej pory pytaliśmy i nagłaśnialiśmy sprawę. Urzędnicy i miejskie służby nie byli zbyt zadowoleni, że regularnie przypominamy im o tym problemie.
Ale opłaciło się! 23 grudnia z biłgorajskich ulic zniknęło 5 wraków. Przede wszystkim znik-

Magistrat: Po wdrożeniu stosownych procedur z terenu miasta Biłgoraja zostało usuniętych pięć wraków. Usunięcie pojazdów zostało zlecone firmie zewnętrznej
nął też ten sprzed Szkoły Podstawowej nr 3, od którego zaczęła się cała żmudna i czasochłonna akcja.
- Po wdrożeniu stosownych procedur z terenu miasta Biłgoraja zostało usuniętych 5 wraków. Usunięcie pojazdów zostało zlecone firmie zewnętrznej, która w tym samym dniu przystąpiła do realizacji zadania. Zgodnie z Kodeksem postępowania admi-

nistracyjnego postępowanie wymaga zachowania odpowiednich czasochłonnych procedur – informuje Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.
To Wy, nasi Czytelnicy, stworzyliście listę wraków wrośniętych w biłgorajski krajobraz.
Czy wszystkie porzucone auta zostały usunięte? Ocenę pozostawiamy Wam.

Natalia Raćaitis

Dwa nowe „konie” w taborze Straży Pożarnej w Biłgoraju. Miasto dorzuciło się do zakupu

Komendant straży pożarnej w Biłgoraju pochwalił się ostatnio dwoma nowymi wozami strażackimi, które znalazły się w posiadaniu Biłgorajskich strażaków. Ich zakup nie byłby możliwy bez wsparcia ze strony miasta.

Komendant Powiatowy PSP w Biłgoraju, bryg. mgr Dariusz Gęborys, na ostatniej sesji dziękował Radzie Miasta Biłgoraja za pomoc w zakupie dwóch wozów strażackich:
- Nasz tabor wzbogacił się o dwa nowe „konie”. Mamy dwa nowe samochody ratowniczo-gaśnicze, w zakupie których budżet miasta nam dopomógł. I tutaj na ręce pana burmistrza, pana przewodniczącego i państwa radnych pragnę złożyć podziękowania: Bardzo dziękuję za zrozumienie dla strażackich potrzeb, one są, oczywiście, dla dobra wszystkich mieszkańców – mówił Gęborys wręczając podziękowania burmistrzowi i przewodniczącemu rady miasta.
Komendant wyjaśnił, że Straż Pożarna nie posiada w budżecie środków inwestycyjnych:



W 2022 r. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju pozyskała dwa nowe samochody pożarnicze: średni samochód ratowniczo-gaśniczy z systemem piany sprężonej na podwoziu IVECO oraz lekki samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu IVECO

- Wszystkiego, co troszkę wyżej ponad 10 tys. zł, nie mamy jak zrealizować. Dlatego chodzimy, prosimy tam, gdzie takie pieniądze mogą być i ktoś nam może pomóc. Dziękuję bardzo – mówił komendant.
- To zrozumienie już trwa kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat i będzie trwało nadal – zapewnił Tadeusz Ferens, wiceprzewodniczący Rady Miasta.
Miasto Biłgoraj na zakup wozów przekazało PSP 60 tys. zł.

Natalia Raćaitis

Za udzielone wsparcie finansowe Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, bryg. mgr Dariusz Gęborys, wręczył podziękowania:
- Panu Staroście Biłgorajskiemu
- Radzie Powiatu Biłgorajskiego
- Panu Burmistrzowi Tarnobrodu
- Panu Burmistrzowi Goraja
- Panu Burmistrzowi Frampola
- Panu Burmistrzowi Biłgoraja
- Radzie Miejskiej w Goraju
- Radzie Miejskiej we Frampolu
- Radzie Miejskiej w Tarnobrodzie
- Radzie Miasta w Biłgoraju

Urząd Pracy Biłgoraj			
Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Szwaczka, Biłgoraj/ Manufaktura Odzieży	1	3 490,00 zł	
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ BORAM	1	4 000,00 zł	
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ BORAM		27,25 zł/ godz.	z
Sprzedawca/ magazynier, Biłgoraj/ IP AGRO	1	3 490,00 zł	
Stolarz, Biłgoraj/ GELIA	1	3 010,00 zł	
Wychowawca, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce		4 500,00 zł	z
Kierowca kat. D, Aleksandrów Drugi	1	3 010,00 zł	
Sprzątaczką/ robotnik placowki, Biłgoraj	0,75	2 617,50 zł	
Pedagog, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce	1	4 700,00 zł	
Psychoterapeuta, Biłgoraj/ Fundacja Bambini Dzieciom	1	4 000,00 zł	
Sprzedawca/ kierowca kat. B, Biłgoraj/ FUTYMSKI	1	3 010,00 zł	
Psycholog, Wola Różaniecka/ SP	0,28	1 152,00 zł	
Ślusarz, Biłgoraj/ BLACHMET	1	3 010,00 zł	
Kierowca kat. B, Adamówka/ BORAM	1	3 010,00 zł	
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

R E K L A M A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

Burmistrz Miasta Biłgoraja
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30.12.2022 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl zostały wywieszone na okres 21 dni Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot. części działki 20/4 ark. 69 – ul. Krzeszowska, część 13/5 ark. 68 – ul. Kościuszki).

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Biłgoraj: Zdarzenia kryminalne 2022 roku



LUTY

21-latek kierując BMW, uciekał przed policyjną kontrolą

21-letni Tomasz S. 27 lutego, jadąc BMW z prędkością 86 km/h w terenie zabudowanym w miejscowości Bidaczów Stary (gm. Biłgoraj), nie zatrzymał się do policyjnej kontroli.

W trakcie kilkunastominutowej ucieczki stwarzał zagrożenie dla innych osób, które były zmuszone uciekać na pobocze,

aby uniknąć zderzenia. Następnie mężczyzna wybiegł z pojazdu i próbował uciekać pieszo. Agresywny mężczyzna został zatrzymany przez policjantów.

Sąd Rejonowy w Biłgoraju umorzył sprawę. 18 listopada 2022 r., na skutek apelacji prokuratora, Sąd Okręgowy w Zamościu zmienił wyrok Sądu Re-

jonowego w Biłgoraju i orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej dziennej stawki na kwotę 40 zł oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Łowcy pedofilii po raz drugi zatrzymali mieszkańca gminy Turobin!



Zastosowano wobec zatrzymanego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji

30 sierpnia 29-letni Piotr P., mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, został zatrzymany przez Fundację ECU Polska Łowcy Pedofilii. Do zdarzenia doszło w gminie Turobin. Mężczyzna w grudniu 2021 usłyszał wyrok za identyczne przestępstwa. Został wtedy skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Później wrócił do Internetu, gdzie znów szukał kontaktu z dziećmi.

Piotr P. przyznał się. Zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

Piotrowi P. przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem Internetu, sieci teleinformatycznej

oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem Internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. Prokuratura oczekuje na opinię biegłych w tej sprawie.



MAJ

Policjanci zatrzymali groźnego włamywacza



Nawet 15 lat pozbawienia wolności grozi 26-latkowi z gminy Józefów, który w przeszłości był karany za włamania i rozbój

Nawet 15 lat pozbawienia wolności grozi 26-latkowi z gminy Józefów, który w przeszłości był karany za włamania i rozbój. Działając w recydywie, w nocy z 3 na 4 maja mężczyzna ukradł w Józefowie samochód marki Ford, a następnie pojechał nim do miejscowości Chmielek, gdzie włamał się do jednego ze sklepów, kradnąc między innymi papierosy i pie-

niądze.

Podczas ucieczki z miejsca włamania w miejscowości Kozaki rozbił skradziony samochód, wjeżdżając w przydrożną skarpetę i dalej uciekał pieszo. Działania policjantów doprowadziły do niezamieszkałego budynku w Majdanie Nepryskim. Na miejscu zauważyli na drzwiach budynku świeże ślady podważania. W środku zatrzymali

zaskoczonego 26-latka, który na widok policjantów próbował uciekać.

26-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Sprawa zakończyła się aktem oskarżenia, który 22 lipca został skierowany do sądu. Postawiono mu kilka zarzutów dotyczących włamania i kradzieży.



SIERPIEŃ

Zginął 36-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego

6 sierpnia biłgorajscy kryminalni zatrzymali 23-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego kierującego mercedesem, który - jak wynika ze wstępnych ustaleń - po najechaniu na leżącego na jezdni 36-latek nie udzielił mu pomocy i odjechał z miejsca wypadku. 36-letni

mężczyzna zmarł na miejscu.

Kierowca został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. W chwili zatrzymania był trzeźwy.

Kierującemu został postawiony zarzut nieudzielenia pomocy. Zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji i za-

kazu opuszczania kraju.

Sprawa nie jest jeszcze zakończona. Prokuratura czeka na opinię uzupełniającą biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego.



WRZESIEŃ

59-letni mieszkaniec Biłgoraja został zatrzymany przez łowców pedofilii

Do zatrzymania doszło przed domem mężczyzny, na jednej z biłgorajskich ulic. Mężczyzna do ostatniej chwili myślał, że koresponduje z dzieckiem. W rzeczywistości 59-latek od czerwca korespondował w internecie z dwoma „wabikami” fundacji „Dzieciak w sieci”. Na miejscu momentalnie pojawiła się policja i doszło do zatrzymania. Komputer, twarde dyski, pendrive i telefony należące do mężczyzny zostały zabezpieczone w celu dokładnego sprawdzenia.

Zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

59-latkowi przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem Internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15



Mężczyzna do ostatniej chwili myślał, że koresponduje z dzieckiem. W rzeczywistości 59-latek od czerwca korespondował w internecie z dwoma „wabikami” fundacji „Dzieciak w sieci”

składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem Internetu, sieci teleinformatycznej

oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. Prokuratura oczekuje na opinię biegłych w tej sprawie.

Natalia Raćaitis

Nie boimy się poruszania trudnych tematów i zadawania niewygodnych pytań. Zresztą oceńcie sami

Jesteśmy dla Was i dzięki sygnalizowali problem

Nie byłoby „Nowej Gazety Biłgorajskiej”, gdyby nie czytelnicy, którzy nam zaufali. My na to zaufanie staramy sobie zapracować rzetelną pracą i zaangażowaniem w tematy, które dotyczą przede wszystkim Was. Dlatego, gdy to tylko możliwe, podejmujemy każdy temat zgłoszony przez Czytelników.

Gdy w maju Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa „Wspólnota”, kupił „Nową Gazetę Biłgorajską”, obiecywał na łamach tygodnika:

- Będą interwencje i sprawy, które Was bulwersują i poruszają. Kiedy trzeba, będziemy krytykować i zadawać urzędnikom niewygodne pytania. Ale także chwalić i pokazywać, co dzieje się w Biłgoraju i okolicznych gminach. Dołożymy wszelkich starań, żeby „Nowa Gazeta Biłgorajska” zajmowała się tym, co jest najważniejsze dla mieszkańców naszego powiatu - obiecywał.

Początek nowego roku to idealny moment na podsumowanie ubiegłego. Czy „Nowa Gazeta Biłgorajska” wywiązała się ze złożonej obietnicy? Przypatrzmy tu kilka przykładów tematów - interwencji, które poruszyliśmy na Waszą prośbę. A większością z nich zajęliśmy się jako jedyni.

Remizy miało nie być

Nasza pierwsza interwencja dotyczyła remizy w Rudzie Solskiej. W maju strażacy ochotnicy z OSP w Rudzie Solskiej powiedzieli nam, że swój samochód gaśniczy i cały sprzęt muszą trzymać w ... prywatnej stodole i na podwórkach.

W remizie trwał remont prowadzony przez strażaków ochotników za pieniądze z funduszu sołeckiego, ale podczas prac doszło do śmiertelnego wypadku i wójt gminy Biłgoraj zapowiedział, że dopóki sprawą zajmują się śledczy, do odwołania żadnego remontu nie będzie.

Oprócz problemów z organizacją pracy strażaków w Rudzie Solskiej remiza, którą strażacy zaczęli remontować, niszczała coraz bardziej. W czasie jednej z wichur wiatr zerwał część dachu.

Po naszej interwencji wójt obiecał zająć się sprawą. Po nagłośnieniu problemu prace ruszyły... na kilka dni.

Od mieszkańców Rudy Solskiej dowiedzieliśmy się, że po publikacji artykułu w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, z początkiem czerwca pojawiła się ekipa remontowa, która wymurowała komin i fasjaty. Po kilku dniach prac budowlanych zniknęli. Na początku lipca o sprawie pisaliśmy ponownie. Wtedy wójt zapewniał, że dach pojawi się do 12 lipca. Od mieszkańcy Rudy Solskiej dowiedzieliśmy się, że wójt obietnicę spełnił. Strażacy natomiast we własnym zakresie zamontowali bramę garażową i zapewniali, że wszystko jest już na dobrej drodze.

Cieszymy się, że mogliśmy Wam pomóc i dziękujemy naszym czytelnikom za zaufanie

Zawsze, gdy to tylko możliwe, jesteśmy do dyspozycji. Tematy, problemy i nurtujące Was zagadnienia możecie zgłaszać drogą mailową: nowa@gazetabilgoraj.pl, przez nasze media społecznościowe lub telefonicznie:

791 132 007

Po naszej interwencji w Biłgoraju naprawili niektóre place zabaw

Wspólnie z czytelnikami zasypaliśmy podmioty odpowiedzialne za place zabaw lawiną zdjęć. Opisywaliśmy między innymi zniszczone, niebezpieczne lub zaniedbane obiekty w Soli, w Biłgoraju na ulicy Bagiennej i Korczaka oraz przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Administratorzy lub właściciele obiektów zapewniali wtedy pochylenie się nad problemem.

Rodzice potwierdzili, że

plac zabaw przy SP nr 1 w Biłgoraju zgodnie z obietnicą został naprawiony i zabezpieczony przed wandalami. Jeśli chodzi o nowy, ale zaniedbany i podniszczony plac zabaw w Soli, sekretarz gminy Biłgoraj Teresa Różnajska zapewniła, że połamane przęsło zostanie wymienione, a zniszczone ławki będą zabrane. To nie całkowity, ale przynajmniej częściowy sukces naszej interwencji.



Rodzice przedszkolaków z Przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju są usatysfakcjonowani naszą interwencją. Na placu zamontowano nowe huśtawki i zabezpieczono wejście na plac



Tak na początku lipca wyglądała huśtawka na jedynym placu zabaw w Przedszkolu przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju

Wiele godzin spędziliśmy z Wami



Mieszkańcy Tarnogrodu są zgodni, że to dzięki naszym licznym publikacjom udało się zorganizować w Tarnogrodzie spotkanie z wicemarszałkiem Michałem Mulawą oraz dyrektorem ZDW Pawłem Szumerą dotyczące trapiącego ich problemu „mostków” na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie

Wiele godzin spędziliśmy z Wami, naszymi Czytelnikami, przy remontowanej drodze wojewódzkiej 835. Opisywaliśmy Wasze problemy, niekiedy krzywdy, jakie wyrządzili drogowcy właścicielom posesji znajdujących się bezpośrednio przy drodze. Brakjazdów, brak dojazdu do pól, popękane mury domu, brak dojścia do posesji. Byliśmy w Majdanie Starym, w Rogalach, w Markowiczach, w Tarnogrodzie, w Korczowie, w Okrągłym. Wiele problemów nadal pozostało nierozwiązanych, ale nawet odpowiedź na inwestycję wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Mulawa przyznał, że nasze działania zostały zauważone:

- DW 835 to jest droga, którą dyrektorzy dróg wojewódzkich

odwiedzają najczęściej (...). Również, dzięki środkom masowego przekazu, inwestycja jest pod szczególnym nadzorem i Wojewódzkiego Inspektora Budowlanego, i Urzędu Wojewódzkiego, i różnych innych instytucji i służb. Musimy brać to pod uwagę przy odbiorze tej inwestycji - tłumaczył wicemarszałek na zebraniu z mieszkańcami Tarnogrodu.

Zresztą mieszkańcy zainteresowani tą sprawą nie mieli wątpliwości, że zebranie z wicemarszałkiem i dyrektorem dróg wojewódzkich Pawłem Szumerą, było efektem naszych działań. Do dziś jesteśmy jedynymi mediami, które informują o problemach tak licznej grupy właścicieli posesji znajdujących się przy DW 835.



W związku z problemami dotyczącymi DW 835 kilkakrotnie odwiedzaliśmy pana Henryka Bazana z Rogali, którego dom uległ zniszczeniu podczas remontu drogi. Byliśmy tam, kiedy 23 września drogowcy pojawili się w Rogalach, by wykonać wjazd na posesję pana Henryka. Właściciel w obawie o pękające ściany swojego domu nie chciał pozwolić na wykonywanie prac z użyciem ciężkiego sprzętu. Drogowcy wezwali policję. Po interwencji policji rozpoczęto budowę wjazdu przy skrupulatnym pilnowaniu granicy działki i pasa drogowego

Łąki Wam! Czytelnicy y. To udało się załatwić

ni przy DW835



Podczas wizyty w Tarnogrodzie jeszcze bardziej utwierdził się w przekonaniu, że nasza praca ma sens. Na spotkanie z nami przyszło wielu mieszkańców, którzy załamywali ręce nad rozwiązaniami zastosowanymi przy remoncie DW 835: - Każdy jeden, 60 numerów na tej ulicy, ma dom, a po przeciwnej stronie ulicy ma pole lub łąki. A teraz codziennie w maliny, w pole, trzeba iść kilka razy dziennie. Jakby pól nie było, to byśmy już nie mieli takich pretensji, jakoś byśmy żyli z tą drogą serwisową. Ale tak się nie da żyć. Poza tym oprócz rolników są przedsiębiorcy. Z jednej strony człowiek ma siedzibę firmy, a naprzeciwko ma magazyn i chłodnię. Bardzo dużo towarów przewozi, jak on ma tutaj jeździć? - pytali mieszkańcy



Mieszkańcy Korczowa zaprosili nas na długi spacer, podczas którego oglądaliśmy wszystkie utrudnienia i spędzając im sen z powiek rozwiązania zastosowane przez drogowców odpowiedzialnych za remont DW835



Długa jest historia mostków na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie: najpierw je zdemontowano, później zbudowano, później zdemontowano, później znowu zbudowano...

Nie było Rady, teraz są dwie

W sierpniu na prośbę młodych Czytelników zgłębiliśmy temat Młodzieżowej Rady Miasta.

Uczniowie narzekali, że jeszcze w lutym Rada Miasta Biłgoraja przegłosowała powołanie MRM Biłgoraja. Miała to być szansa dla młodych ludzi, by ich głos został usłyszany i uwzględniony w debacie publicznej.

Miała, gdyż do sierpnia nie udało się zwołać posiedzenia

też Rady. Zajęliśmy się dogłębnie tematem i okazało się, że przeszkodą w powołaniu Młodzieżowej Rady Miasta w pierwszym terminie był brak chęci partycypacji w radzie szkół średnich, dla których jednostką prowadzącą jest powiat biłgorajski.

Okazało się, że powiat planował powołać Młodzieżową Radę Powiatu. Gdy rozmawialiśmy wtedy ze starostą, wszystko było na

etapie planu. Z pewnością to „czysty przypadek” i nie ma nic wspólnego z nagłaśnianiem przez nas tematu, ale na obecną chwilę w Biłgoraju funkcjonują już obie rady. A tej przy burmistrzu już na pierwszym posiedzeniu udało się załatwić na czas ferii lodowisko, którego w mieście w tym roku miało nie być.

Puszkina nikomu nie przeszkadzał... do czasu

Gdy w lipcu na prośbę pana Michała pytaliśmy urzędników, czy nikomu w mieście nie przeszkadza Aleksander Puszkina jako patron ulicy, nikt nie miał z tym problemu.

Jak udało nam się ustalić w Urzędzie Miasta, nie zastanawiano się, czy nazwa „ulica Puszkina” jest niewłaściwa ze względu na antypolską działalność pisarza. Jednak urząd obiecał pochylić się nad tym zagadnieniem: - Musimy przeanalizować, czy zmiana nazwy ulicy jest zasadna. Zasięgnąć opinii literaturoznawców i Rady Osiedla „Puszcza Solska”. Jeśli będzie taka wola ze strony mieszkańców, przedłożymy Radzie Miasta Biłgoraja propozycję zmiany nazwy tej ulicy - mówił wtedy Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Dr Adam Balicki, historyk i jednocześnie Przewodniczący Rady Osiedla „Puszcza Solska” mówił nam, że nie ma wiedzy, aby mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju skarżyli się na patrona swojej ulicy. Przynajmniej za jego kadencji nikt zażaleń nie zgłaszał.

My natomiast opublikowaliśmy fragment listu od naszego Czytelnika:

- Aleksander Puszkina, mimo swoich zasług na polu literatury, prowadził również jawnie antypolską działalność. W 1830 roku, po wybuchu Powstania Listopadowego, domagał się jak najszybszego stłumienia



Mimo iż w lipcu przewodniczący Osiedla Puszcz Solska zapewniał, że główni zainteresowani, czyli mieszkańcy ulicy Puszkina w Biłgoraju, oficjalnie nigdy nie zgłaszali propozycji zmiany nazwy ulicy, to ci sami mieszkańcy po publikacji naszego artykułu złożyli do burmistrza miasta Biłgoraja wniosek o zmianę nazwy ulicy

powstania przez armię rosyjską. W 1831 roku wyrażał potrzebę jak najszybszego stłumienia polskiego buntu. Mówił: „Należy ich zdusić, powolność nasza jest męcząca. Dla nas bunt Polski to sprawa domowa, prastara, dziecinna rozterka”. W sierpniu 1831 roku napisał przesiąknięty szowinizmem wiersz „Oszczercom Rosji”, natomiast we wrześniu po upadku Warszawy powstała „Rocznica Borodina”. Czy patron ulicy tego pokroju, działający w dodatku na szkodę Polski, powinien być w dalszym ciągu honorowany w przestrzeni publicznej naszego miasta?

Czy Pan Burmistrz przedłożył na sesji Rady Miasta Biłgoraja projekt uchwały o zmianie nazwy tej ulicy? - pytał autor listu.

Temat na jakiś czas ucichł i nagle w porządku obrad wrześniowej sesji Rady Miasta Biłgoraja pojawił się punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy Aleksandra Puszkina położonej na terenie miasta Biłgoraja.

28 września Rada Miasta Biłgoraj 19 głosami za podjęła uchwałę zmieniającą nazwę ulicy Aleksandra Puszkina na ul. Franciszka Maksymiliana Miklińskiego.

Jesteśmy dla Was i dzięki Wam! Czytelnicy sygnalizowali problemy. To udało się załatwić

0 krok od tragedii

Na początku listopada do naszej redakcji przyszedł pan Marian z Soli. Zgłosił nam sprawę niezabezpieczonej niskiej studni w Kolonii Sól, która znajduje się przy drodze.

– Byłem z tym w gminie, rozmawiałem z dzielnicowym i nic. Wszyscy twierdzą, że ta studnia znajduje się na

prywatnej posesji i nic nie mogą z tym zrobić. Jesteście ostatnią deską ratunku - mówił pan Marian, który prosił o interwencję.

Maila z zapytaniem w tej sprawie wystosowaliśmy zarówno do Urzędu Gminy Biłgoraj, jak i na policję. Kilka dni później rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju, asp. Joanna

Klimek poinformowała nas, że studnia została już zabezpieczona:

– Po otrzymaniu informacji dzielnicowy podjął czynności, w efekcie których studnia została zabezpieczona przez osobę opiekującą się działką, przed dostępem osób postronnych – poinformowała Klimek.

Wraki to nasze „oczko w głowie”

Nie odpuściliśmy też tematu wraków porzuconych na biłgorajskich ulicach. Przez kilka miesięcy Wy przysyłaliście zdjęcia i lokalizacje, my pytaliśmy urzędników i publikowaliśmy listę miejsc, gdzie znajdują się rzęchy.

I przed samymi świętami mieszkańcy Biłgoraja dostali ciekawy prezent od służb miej-

skich. W przeddzień Wigilii z ulic miasta zniknęło kilka wraków.

Urzędnicy i miejskie służby nie były zbyt zadowolone, że regularnie przypominamy im o tym problemie. Ale opłaciło się! Z biłgorajskich ulic zniknęło pięć wraków. Przede wszystkim zniknął też ten sprzed bramy Szkoły Podsta-

wowej nr 3, od którego zaczęła się cała zmundna i czasochłonna akcja.

Gdyby nie Wasze maile, telefony i wiadomości wysyłane do naszej redakcji, na naszych drogach wciąż mogłoby być o pięć wraków więcej.



Od kilku, a może kilkunastu miesięcy na parkingu ulicy Henryka Sienkiewicza przy Szkole Podstawowej nr 3 w Biłgoraju stoi auto, a właściwe wrak auta - napisał do nas Czytelnik w październiku. Cieszymy się, że w końcu w grudniu wrak został usunięty i z tego miejsca parkingowego mógł skorzystać inny kierowca

Nigdy nie odśnieżali, a w tym roku odśnieżyli

Pomagaliśmy też w problemach dnia codziennego. Przykład? W grudniu zadzwonił do nas mieszkaniec Zastawia (gm. Goraj).

– Gmina odmówiła mi pomocy! Nie chcą odśnieżyć drogi gminnej do mojej posesji. Wiem, że to spory odcinek, ale to głównie droga gminna. Jak my się mamy stąd wydostać? Ponad 4 km piechotą. A tu mieszka jeszcze starszy człowiek – mówił nam zdenerwowany mężczyzna.

Burmistrz i urzędnicy wyjaśniali, że ta droga nigdy nie była odśnieżana, że nikt nie stwarzał wcześniej z tego powodu proble-



15 grudnia zadzwonił do nas załamany mieszkaniec Zastawia (gm. Goraj) z prośbą o pomoc w przekonaniu urzędników, by odśnieżyli drogę gminną prowadzącą do jego posesji. Interweniowaliśmy od razu. Dzień później ten sam mężczyzna dzwonił już w dużo lepszym nastroju i dziękował za skuteczną pomoc

mów, że nie ma odpowiedniego sprzętu.

Tymczasem dzień później zadzwonił do nas ten sam mieszkaniec... z podziękowaniami.

– Dziękuję za Waszą interwencję. Pomogli! Dziś odśnieżyli drogę, jest już dojazd – dziękował mężczyzna.

Natalia Raćaitis



Pan Marian z Soli przyszedł do nas, bo miał dość chodzenia i proszenia o pomoc urzędników i służb:

– Z tej studni kiedyś korzystali wszyscy sąsiedzi. Teraz jest już nieużywana, nikt z niej nie korzysta, ale drewniane wieko potało się i runęło do studni i to tak stoi. Studnia jest głęboka na kilka metrów, widać wodę. A co jeśli jakieś zwierzę albo, nie daj Boże, ciekawskie dziecko wpadnie do środka? Kto odpowie za tragedię? – zastanawiał się pan Marian. Dzięki naszym interwencjom już kilka dni po rozmowie z panem Marianem studnia została zabezpieczona

Takich kartek nie kupicie w sklepie

III edycja konkursu „Kartka Bożonarodzeniowa z Motywem Biłgorajskim” rozstrzygnięta. Komisja nie miała łatwego zadania, bo musiała ocenić 106 prac. Poznajcie laureatów konkursu.

15 grudnia, w placówce Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju odbyło się uroczyste podsumowanie III edycji Konkursu „Kartka Bożonarodzeniowa z Motywem Biłgorajskim”.

Mimo utrudnień związanych z zimową aurą do naszej placówki przybyli młodzi artyści nagrodzeni i wyróżnieni przez Komisję konkursową. Powitaliśmy ich krótką wokalną częścią artystyczną, która wprowadziła nas w klimat świąt. Następnie wręczyliśmy pamiątkowe dyplomy oraz upominki i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Był też czas na słodki poczęstunek – mówią organizatorzy.

Komisja konkursowa w składzie

Irena Zając malarka, emerytowana nauczycielka plastyki – przewodnicząca

Celina Skromak – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju

Anna Wachowicz – pracownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju

dokonała oceny 106 prac nadesłanych na konkurs ze szkół i placówek kulturalno-oświatowych Powiatu Biłgorajskiego.

Natalia Raćaitis



W programie konkursu przewidziano również część artystyczną



Nagrody w kategorii Szkoły Podstawowe klasy 0 – IV otrzymali:

Kamil Kuśmierz, Szkoła Podstawowa i. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie
Anna Kurko, Szkoła Podstawowa im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie
Wojciech Bucior, Publiczna Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Lipinach Górnych
Katarzyna Kuranty, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. M. Pasiaka w Soli
Gabriel Tofil, Publiczna Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Lipinach Górnych



Nagrody w kategorii Szkoły Ponadpodstawowe otrzymali:

Katarzyna Rączka, Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju
Mielna Olszówka, Liceum Katolickie w Biłgoraju
Hanna Cybulska, Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju



Nagrody w kategorii Szkoły Podstawowe klasy V – VIII otrzymali:

Zuzanna Machoń, Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju
Gabriela Kuranty, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. M. Pasiaka w Soli
Paula Bosak, Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju
Bartłomiej Kaczor, Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. M. Pasiaka w Soli

WYRÓŻNIENIA:

Kategoria Szkoły Podstawowe klasy 0-IV

Gabriela Kapka, Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy
Julia Małek, Szkoła Podstawowa im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej
Jarosław Pyda, Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju (Szkoła Podstawowa)
Mikołaj Łukasik, Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju (Szkoła Podstawowa)
Michał Bulicz, Szkoła Podstawowa im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie
Karina Kozioł, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego

Kategoria Szkoły Podstawowe klasy V-VIII

Aleksandra Dyniec, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego
Maksymilian Borowiec, Szkoła Podstawowa w Korczowie
Rafał Kuśmierz, Szkoła Podstawowa im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie
Stanisław Pindor, Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju
Michał Śmieciuch, Szkoła Podstawowa im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Bukowinie
Nela Rapa, Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II w Dereżni Solskiej
Izabela Pogorzelec, Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju

Kategoria Szkoły Ponadpodstawowe

Antonina Tutka, Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju
Andżelika Czechowicz, Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju

Ludzie kultury i sztuki

„Po prostu gram...”

Rozmowa ze Sławomirem Niemcem

- Z kolegą z Iranu Ułożyłem aranżację z dwóch utworów: utworu ludowego granego kiedyś we wsi Aleksandrow koło Biłgoraja i utworu ludowego „delbarim” z Persji - mówi Sławomir Niemiec, który za swój utwór otrzymał nagrodę w międzynarodowym konkursie muzycznym w Mongolii.

■ Mocno się Pan angażuje w działania kulturowe w Biłgoraju i w okolicach. Na wielu scenach już Pana widziałam.

- Pracuję w Biłgorajskim Centrum Kultury, gdzie jestem instruktorem muzycznym, a dokładnie instruktorem do spraw muzyki i animacji czasu wolnego. Jestem też członkiem chóru męskiego ECHO, orkiestry dętej, teatru amatorskiego. Staram się robić to, to umiem, a przy okazji czasami bawię ludzi. Pracuję zarówno z młodzieżą, jak i z dorosłymi.

■ Gra pan też na biłgorajskich instrumentach ludowych. Jakich?

- Tak. Oprócz skrzypiec i trąbki gram również na suce biłgorajskiej i na okławce biłgorajskiej. Instrumenty wykonał Pan Zbigniew Butryn z Janowa Lubelskiego. Jest on współrekonstruktorem suki biłgorajskiej, bo żaden egzemplarz tego instrumentu nie zachował się do naszych czasów. Obecnie są prowadzone nawet studia, na których można uczyć się gry na suce. No i ja też chciałem spróbować. I Pan Zbigniew zrobił mi taką sukę. Na początku nikomu się nie chwaliłem, że ją mam, bo nie byłem pewny, czy będę potrafił na tym instrumencie coś zagrać. Ale teraz już gram.

■ A ten drugi instrument? Co to takiego?

Okławka biłgorajska to smyczkowy instrument pasterski. Został znaleziony we wsi Jedlinki koło Lipin w gminie Potok Górny. W Polsce są podobne do okławki instrumenty: góralskie złupcoki, wielkopolskie mazanki. Ale ja gram na nich w taki sposób, jak się gra w Persji na kemańcze.

■ Skąd pomysł na inspirację z Persji, a nie gdzieś tutaj z Polski?

Inspirowałem się sposobem gry mojego kolegi Abtina, z Islamskiej Republiki Iranu, bo oni tam mają taki instrument, właśnie to kemańcze. Grają na tym w ten sposób, że stawiają na kolanie, lewą ręką trzymając gryf, prawą smyczek. Zresztą podobnie gra się na suce biłgorajskiej, tak też mi po prostu wygodnie.

■ Pana współpraca z muzykiem z Iranu to pokłosie udziału konkursu w Mongolii, w którym wziął Pan udział?

W 2020 roku dostałem informację od pani Anny Iskry z BCK, że organizowany jest w Mongolii konkurs muzyczny, o zasięgu międzynarodowym, ASIA FOLK. Zgłosiłem się i udało mi się zdobyć drugie miejsce. Były tam różne zespoły, między innymi z Indonezji, z Iranu, z Rosji, ogólnie z Azji. No i ja z Polski, nie pamiętam czy ktoś jeszcze był z Polski. Rok później również zdobyłem tam nagrodę, tym razem w duecie ze wspomnianym kolegą z Iranu, którego poznałem właśnie przez ten konkurs. Ułożyłem aranżację z dwóch utworów: utworu ludowego granego kiedyś we wsi Aleksandrow koło Biłgoraja i utworu ludowego „delbarim” z Persji, który jest tam ponoć dosyć znany. W Persji w ogóle inaczej myśli się o muzyce, inaczej to wygląda niż u nas.

■ A skąd pomysł na taki duet i nietypowe połączenie? No bo gdzie Aleksandrow, a gdzie Persja...

Mój impuls do nawiązania tej współpracy wynikał m.in. z wiedzy o tym, że sitarze z Biłgoraja, nosząc sita, docierali nawet do Teheranu. I kiedy zobaczyłem, że w gronie laureatów tego konkursu z 2020 jest zespół z Iranu, z fajnie grającym muzykiem, to pomyślałem, że do niego napiszę. Abtin mi odpowiedział i tak utrzymujemy kontakt do dziś. Mam nadzieję, że uda nam się kiedyś spotkać, może coś razem nagrać. Mamy pamiątkę tej naszej współpracy w postaci tego utworu, „Journey to Persja” (red.: można go odsłuchać na koncie S. N. na serwisie soundcloud).

■ Wydaje pan swoje utwory? Można ich gdzieś posłuchać?



Sławomir Niemiec. Urodził się w Biłgoraju, mieszka w Aleksandrowie. Doktor nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa. Mgr stosunków międzynarodowych. Muzyk z zamiłowania. Pochodzi z rodziny muzyków ludowych, jego pradziadek Franciszek Bździch był laureatem Nagrody im. Oskara Kolberga

Nie, ponieważ nie mam na to pieniędzy i nie znam się na kwestiach marketingowych. Po prostu gram, wrzucam to czasem w Internet. Z wykształcenia jestem kulturoznawcą i magistrem stosunków międzynarodowych, nie mam wyższego wykształcenia muzycznego, ale na tyle, ile potrafię, to pracuję, grając.

■ Czyli komercyjnie też pan występuje?

Tak, kiedy mam czas gram na weselach, na bankietach, przy różnych okazjach. Dobrze się w tym czuję i cieszę się, gdy mogę trochę rozbawić ludzi.

Oprócz skrzypiec i trąbki gram również na suce biłgorajskiej i na okławce biłgorajskiej

■ Muzyk, poeta, ale i aktor. Wystąpił pan też w sztuce: „Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta”, która cieszyła się w Biłgoraju ogromną popularnością.

Skończyłem studia ponieważ związane z aktorstwem, czyli wspomniane stosunki międzynarodowe (śmiech). Tak, bywałem też aktorem, ale aktorstwo nie jest dyscypliną, w której czuję się komfortowo. Bardzo cenię sobie sztukę recytacji, gdyż od dziecka recytowałem wiersze. Aktorstwo polega na wchodzeniu w rolę, a to nie często mi wychodzi, ale jeśli mi coś wyjdzie, to się z tego cieszę.

■ W Biłgoraju można zauważyć dwa stanowiska mieszkańców w stosunku do instytucji BCK-u. Jedni mówią, że nic się tam nie dzieje, że jest za dużo kultury wysokiej, a za mało komercyjnej „dla wszystkich”. Ci natomiast, którzy uczestniczą w wydarzeniach organizowanych przez BCK, czują niedosyt i chcą więcej. Jak zadowolić wszystkich?

Wszystkich zadowolić się nie da. Jeśli ktoś chce rozrywki, od tego mamy chociażby Spotify, YouTube, telewizję, różnie. W popkulturze, w muzyce komercyjnej chodzi o zarobek, o oglądalność, wyświetlenia, wyniki finansowe. Ale jeżeli chodzi o miejsce, które finansowane jest z pieniędzy publicznych, to zasadne by było, by w takim miejscu istniały te tzw. wyższe formy, na przykład wspomniany chór, zespół grający muzykę źródłową na oryginalnych instrumentach, zespół tańca ludowego, teatr. Jeśli robimy coś z pieniędzy publicznych, to fajnie byłoby coś z tych ludzi wykrzesać. I warto próbować na różne sposoby. W tym roku zacząłem prowadzić zajęcia w BCK-u, na których uczę grać na ludowych instrumentach - na suce biłgorajskiej, na okławce biłgorajskiej. I wiem, że tłumy to nie będą przychodzić na nasze występy. Ale po to są te pieniądze publiczne, żeby to kultywować. Tym bardziej że nikt jeszcze nie uczył grać na tych instru-

mentach właśnie w Biłgoraju. I dlatego warto próbować. I to jest może ta kultura wysoka.

■ Każdy może dołączyć do pana zajęć? Bo nabór jeszcze trwa?

Na tę chwilę mam trzy osoby w grupie. Zapraszam osoby, które mają jakieś podstawy, są świadome swoich predyspozycji, lub które ukończyły na przykład szkołę muzyczną I stopnia. Beethoven mawiał, że nieistotne jest, gdy ktoś się pomyli, tragedią jest, gdy ktoś gra bez pasji. Jeśli ktoś chce nauczyć się jednej lub dwóch melodii ludowych i będzie się starał, to te zajęcia są dla niego. Ważne są motywacje. Zapraszam osoby, które chcą spędzić 1,5 godziny na poznawaniu utworów ludowych. Głównie chodzi mi o utwory ludowe z naszych terenów. Bardzo stare, najstarsze, jakie udało mi się wyszukać. Sukcesywnie powiększam swój repertuar, szukam utworów, w książkach, na płytach.

■ Dużo tego jest?

Przeróżnych pieśni i utworów naszego regionu jest chyba z kilkadziesiąt. Tylko żeby je wszystkie poznać, potrzeba czasu. A ja nie siedzę cały czas w książkach. Żyję chwilą. Wyszukuję, coś mnie zainteresuje, lecę dalej.

■ Jakiekolwiek ciekawostki dotyczące Biłgoraja w tych książkach udało się Panu wyszukać?

Moją uwagę zwróciła twórczość Stefana Knappa. Często podkreślał, że urodził się w Biłgoraju, że pochodzi z Polski. O samym Biłgoraju nie mówił wiele (przynajmniej w materiałach, które znam), ale jego sztuka jest ciekawa. Nie jestem może wielkim ekspertem, ale interesuje mnie estetyka. A w niej dążenie do piękna. I gdy piękno jest obok jakiejś prawdy, dobra, to już w ogóle jest super. Ale uważam, że piękna jako takiego nie da się dokładnie nazwać, określić... i to jest piękne (śmiech). Ono jest i ulatuje. I jak patrzę na niektóre pomysły pana Knappa, to może i widzę jakieś piękno. Jak on sam gdzieś wspomina, że nie malował po to, by zabawić, ale po to, żeby dać czemuś upust, swojej wizji twórczej. Na to zwróciłem uwagę.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

BL

Słyszeliście o dziewczynie, która rozmawiała ze śmiercią?

Aneta Dominika Szczachor to pochodzącą z Majdanu Starego (gm. Księżpol) pisarka, która właśnie wydała swoją debiutancką powieść. W rozmowie z nami opowiada o szczegółach swojego literackiego debiutu.

Kim jest tytułowa dziewczyna, która rozmawiała ze Śmiercią?

Książka zaczyna się od tego, że główna bohaterka - Sen - budzi się w lesie. Nie wie ani kim jest, ani jak znalazła się w tym miejscu. Jedynie, co pamięta, to swoje imię i twarz tajemniczego maga. Ale to, że ona zapomniała o świecie, nie oznacza, że świat zapomniał o niej i Sen przekonuje się o tym w momencie, gdy zostaje zaatakowana przez elfkę. Życie ratuje jej córka czarownicy, Lawa, która jest w drodze do miasta magów. Sen postanawia do niej dołączyć, ponieważ ma nadzieję, że w mieście magów odnajdzie tajemniczego mężczyznę ze swoich wspomnień i tym samym odzyska swoją przeszłość.

Gdzie toczy się akcja książki?

W Zamorzu, czyli w świecie, który stworzyłam. To miejsce jest wypełnione postaciami z baśni i koszmarów. Czasami jest piękne, lecz bywa też przerażające. Wstrząsają nim przeróżne konflikty. Ludzie walczą ze starzymi rasami. Stara wiara ściera się z nową. Na rogu czai się wojna. W tej wypełnionej problemami i zagadkami krainie Sen będzie musiała znaleźć odpowiedzi na swoje własne pytania.

Skąd wziął się pomysł na napisanie powieści z gatunku fantasy? Jak zaczęła się przygoda z pisaniem?

Chyba ciężko byłoby wyznaczyć jeden punkt, od którego zaczęła się ta historia. Kiedy czytałam jakąś książkę, zastanawiałam się, jak ja bym ją

napisała, albo jak wyglądałby ten świat, gdyby zaludniły go stworzone przeze mnie postacie. Pochłaniałam kolejne opowieści, a w głowie tworzyłam swoją własną. Dokładałam do niej coraz to nowe cegiełki, wymyślałam świat, rysowałam mapy, nadawałam miejscom nazwy i zastanawiałam się, jakie istoty mogłyby w nim zamieszkać. Miałam w głowie różne pytania i starałam się znaleźć na nie odpowiedzi. Wymyślałam konflikty, które mogłyby się w tym świecie przytrafić i szukałam sposobu na ich rozwiązanie. W czasie tworzenia fabuły najważniejszym źródłem inspiracji były dla mnie baśnie, szczególnie Baśnie Braci Grimm i Andersena. W tej książce chciałam pokazać, co by się stało, gdyby baśń zetknęła się z rzeczywistością. Gdyby nie było tego: „i żyli długo i szczęśliwie”. Żeby natomiast dopracować szczegóły tworzonego przeze mnie świata, czytałam mitologie przeróżnych krajów, książki historyczne itd. Akcja powieści toczy się w świecie, który jest w pewnym stopniu wzorowanym na średniowiecznej Europie, więc musiałam się do niej dobrze przygotować.

Długo zajęło Pani pisanie?

Tworzenie tej książki zaczęłam nie od pisania, ale od planowania. Najpierw skupiłam się na świecie. Stworzyłam mapę, wymyślałam religię i kulturę, ustaliłam zasady, według których cały ten świat ma funkcjonować. Potem przesłam do tworzenia zarysu fabuły. Ta książka to pierwsza część trylogii, więc chciałam, żeby wszystko było przemyślane i miało sens. To



Aneta Dominika Szczachor ma 30 lat i pochodzi z Majdanu Starego (gm. Księżpol). Chodziła do LO im. ONZ w Biłgoraju. Ukończyła socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Aktualnie mieszka we Francji. Lubi mgliste poranki, wiosenne wieczory i długie jesienne spacerki. Gdyby mogła, zapadłaby w sen letni i obudziła się dopiero wtedy, gdy liście na drzewach są złoto - czerwone. W wolnych chwilach szkicuje i z tego powodu posiada nieskończoną ilość ołówków, które nieustannie się gubią i znajdują od nowa. Uważa, że najlepszym czasem na słuchanie i opowiadanie baśni jest cicha zimowa noc...

Ta książka, to pierwsza część trylogii, więc chciałam, żeby wszystko było przemyślane i miało sens

kreatywne przygotowanie, czyli tworzenie planu bez pisania, trwało około roku. A kolejny rok, to było już samo pisanie na podstawie tego, co wymyślałam wcześniej.

To kiedy możemy spodziewać się drugiej części „O dziewczynie, która rozmawiała ze Śmiercią”?

Druga część jest już prawie ukończona - właśnie trafiła do wydawnictwa. Ale procesy wydawnicze trochę trwają: książka musi przejść przez redakcję, przez korekty, ewentualne zmiany. Będzie zatem wydana w grudniu przyszłego roku. Trzecia część ukaże się natomiast

za dwa lata.

A jak to wyglądało od strony technicznej? Wydawnictwa przyjęły książkę z otwartymi ramionami, czy pisząc pukała pani od drzwi do drzwi wydawnictw jak swojego czasu J.K. Rowling z Harrym Potterem?

Dopiero kiedy książka była napisana, zaczęłam szukać miejsca, w którym mogłabym ją wydać. Debiutantom ciężko jest znaleźć wydawnictwo, ponieważ wydawcy boją się podejmować ryzyka związanego z nowym nazwiskiem. Jeżeli ludzie nie znają autora, to często nie są zainteresowa-



Sen budzi się w zimowym lesie, sama. Co gorsza, nie pamięta ze swego życia prawie niczego poza imieniem. W przeżytych denerwujących wizji pojawia się szklana góra i chłopiec o szarych oczach. Kim był? Czy to on zrzucił ją w przepaść i zostawił na pewną zgubę? A przecież wydaje się jej, że go kocha. Czy można kochać wroga? To nie jest jednak największy problem dziewczyny. Okazuje się, że wciąż musi uciekać przed śmiercią, w czym pomaga jej młoda czarownica Lawa. Obie wyruszają do Pamary, miasta magów, tam bowiem Sen może odnaleźć maga, który odebrał jej wspomnienia, a Lawa się szkolić. W drodze towarzyszy im Myrddin, gadający kot, jakoby człowiek, a nawet mag, zaklęty w kocią skórę. W ślad za Sen podąża też pragnąca ją zabić elfka oraz... Bóg Śmierci, przybierający najczęściej postać białego kruka, z którym dziewczyna jest dziwnie związana. Po pełnej niebezpieczeństw podróży docierają do Pamary. Czy uda się im zrealizować swoje cele? Oto jest pytanie

W tej książce chciałam pokazać co by się stało, gdyby baśń zetknęła się z rzeczywistością. Gdyby nie było tego: „i żyli długo i szczęśliwie”

ni jego książką. Dopiero kiedy miałam ukończony rękopis, zaczęłam zatem wysyłać powieść do wydawnictw. Każde z nich życzyło sobie, żeby wysłać całą powieść razem z opisem, z krótką biografią, z planem wydarzeń. Oprócz tego większość wydawnictw zastrzega sobie, że jeżeli nie będą zainteresowani współpracą, to nie skontaktują się z autorami, więc nie wiedziałam, czy nie dostaje odpowiedzi, bo nikt nie jest zainteresowany książką, czy może dlatego, że jeszcze nie została ona przeczytana. Ale po jakichś dwóch miesiącach od rozesłania powieści skontaktowało się ze mną

wydawnictwo Alegoria. Po wstępnych rozmowach ruszyły procesy wydawnicze i na początku grudnia na rynku ukazała się pierwsza część trylogii „O dziewczynie, która rozmawiała ze Śmiercią”.

Trwa jakaś promocja książki, odbywają się spotkania autorskie?

Wydawnictwo było z moją powieścią na dwóch targach książki: we Wrocławiu i w Warszawie. Mam nadzieję, że w przyszłości uda się zorganizować spotkanie autorskie. Może nawet w naszym regionie.

Natalia Raćaitis

Ostatni gwardian Puszczy Solskiej o. Eleazar Wyszomierski

Z racji 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, przedstawiłem w poprzednim numerze Nowej kwestii udziału tutejszych zakonników w powyższym zrywie narodowym. Wpadałoby teraz zaprezentować naszym stałym czytelnikom nieznaną bliżej sylwetkę ostatniego przełożonego konwentu św. Marii Magdaleny pod Biłgorajem – o. Eleazara Wyszomierskiego.

Ten zacny duchowny urodził się 5 stycznia 1821 roku w ziemi mazowieckiej, prawdopodobnie w Węgrowie koło Warszawy, skąd pochodziła jego matka i ciotka. Na chrzcie świętym otrzymał szczególnie imię – Christian, lecz po wstąpieniu do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (łac. Ordo Fratrum Minorum Conventualium, akronim: OFM Conv.), zmienił je w 1842 roku na trochę dziwnie brzmiące, tj. Eleazar.

Zatrzymajmy się na chwilę nad tym przybrany, biblijnym mianem zakonnym. Jego hebrajska etymologia, wywodząca się od wyrażenia „Eli azar”, oznacza dosłownie „Bóg wspomaga”, tzn. wskazuje właśnie tego, który cieszy się jego opieką. Późniejsza grecka wersja owego imienia brzmiała zresztą podobnie – „Lasaros”, tak samo zresztą, jak i łacińska „Lasarus”, a znaczyła tyle, co... Łazarz.

Jeśli chodzi o wspomnianego minorytę, jak dalej zobaczymy, tej pomocy w życiu mu nie zabrakło. Co więcej, okazał się on również człowiekiem czułym na ludzką krzywdę, honorowym oraz wiernym ojczyźnie a oprócz tego był także osobą dążącą do rzeczy trudno osiągalnych. Wracając do tematu,

po roku nowicjatu złożył swoją profesję, czyli śluby

w Belchatowie, gdzie jeszcze w 1843 rozpoczął dwustopniowe studia teologiczne, począwszy od przedmiotów humanistycznych.

Jednak po kapitule prowincjalnej, odbytej w maju 1844 roku w Łagiewnikach koło Łodzi, gdzie zamknięto miejscowy dom studiów zakonnych, w którym akurat przebywał, przeniesiono go stamtąd do Warszawy. Tam kontynuował naukę oraz otrzymał święcenia kapłańskie. (Jako ciekawostkę dodam w tym miejscu, iż utworzono wówczas, tj. jeszcze w 1844 roku, podobny dom studiów również w Puszczy Solskiej, przewidziany dla trzech kleryków).

W stołecznym mieście zetknął

się po raz pierwszy z alumnem Danielem Żakiewiczem, późniejszym kaznodzieją urzędowym, a także... kapelanem powstańców, zgrupowanych w pamiętną styczniową noc pod puszczańskim klasztorem. Po otrzymaniu prezbiteratu (ok. 1847) pracował najpierw w konwencie warszawskim, w którym przyszło mu przeżyć chwile grozy oraz zaświadczać o własnym patriotyzmie z powodu wuja Józefa Żochowskiego.

Albowiem w maju 1848 roku, z powodu głośnych idei Wiosny Ludów, wdarł się on nagle na sarkofag marszałka Małachowskiego w kościele św. Jana i nawoływał zebranych na nabożeństwie do zerwania pęt niewoli oraz ocknięcia się z letargu. Oczywiście jako sprawca tego incydentu został z miejsca uwięziony w cytadeli warszawskiej, a następnie skazany na karę śmierci, zamienioną ze względu na wiek, na chłostę – „tyśiąca kijów”, w kopalniach Ujściu kamiengórska na Syberii, której i tak nie był w stanie przeżyć.

W celu zastraszenia ludności poprzedzono ją nawet

ceremonią jego egzekucji publicznej na szubienicy,

do której rzecz jasna wcale nie doszło. O. Wyszomierski, modląc się wraz z wiernymi i rodzeństwem ciotecznym (w świątyni franciszkańskiej przy ul. Zakroczymskiej), o ocalenie swego krewnego, podjął wtedy zapewne decyzję, by unikał tak nieprzemyślanych wystąpień.

Dopiero w 1852 roku został przeniesiony z Warszawy do pobliskiej Warki, gdzie objął znaczący urząd miejscowego kaznodziei. We wspomnianym klasztorze przebywał do sierpnia 1855, zostając w międzyczasie zwierzchnikiem jednej z trzech ówczesnych kustodii Prowincji Polskiej OFM Conv., czyli kustoszem kaliskim (dokładnie w 1853 roku).

Następnie, jako adiunkt, został skierowany do Puszczy Solskiej, by wspierać tu prowincjała o. Antoniego Saniewskiego w jego pracy na rzecz prowincji zakonnej. Oprócz odpowiedzialnej funkcji sekretarza teje jednostki administracyjnej otrzymał on od niego dodatkowo (w maju następnego roku) także urząd gwardiana, będący dotąd w jego dyspozycji. Ponadto o. Saniewski przekazał mu jeszcze w zarząd miejscową parafię, którą ten kierował z oddaniem przez pięć kolejnych miesięcy, tzn. do końca września 1856 roku.

Warto zaznaczyć, iż nasza murowana kaplica ku czci św. Marii Magdaleny pochodzi właśnie z tego okresu. Mimo jego pominięcia przy elekcji przeło-



Skrzydło klasztoru przerobione w l. 1794-1796 na kościół

zonych domów zakonnych na wrześniewej kapitule, odbytej w tym roku, został wkrótce gwardianem w Dobrzyniu. Tam też pozostawał aż do kwietnia 1863, biorąc w międzyczasie udział, jako przełożony konwentu, w obydwu kolejnych kongregacjach swojej prowincji, odbytych w połowie września 1859 i na początku października 1862 roku.

Wypada wspomnieć przy tej okazji, iż podczas przedostatniej kapitule w historii Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przed kasatą, czyli w 1859 roku, wygłosił kazanie poprzedzające wybór nowego Ministra Prowincjalnego. Jako tzw. definitore (tj. doradca prowincjała), przybył do konwentu w Puszczy Solskiej po raz drugi dopiero wiosną 1863 roku. Było to już po ostatnim zjeździe przełożonych, na którym

otrzymał powyższą nominację gwardiańską.

Zwolnił tym samym z obowiązku zastępcy przełożonego o. Marceliego Brodowskiego, sprawującego ów urząd za zmarłego w grudniu poprzedniego roku o. Kryplewskiego. (Dzięki temu mógł on wreszcie udać się, zgodnie z wcześniejszym postanowieniem zarządu prowincji, do pobliskiego Górecka).

Będąc tutaj o. Wyszomierski podpisywał się odtąd w aktach parafialnych imieniem Elzeary, zamiast Eleazariusza i co równie ważne, sam udzielał większości ślubów w tym czasie, m.in. Aleksandrowi Campbel Wilsonowi, rodem ze Szkocji, z bliską krewną naszego wielkiego lokalnego patrioty – Leona Malholme, albo też chrztów, jak chociażby synowi oddanego powstaniu organisty Józefa Skowierzaka (w lutym 1864).

Oczywiście spotkał się tu po-

wtórnie z o. Danielem Żakiewiczem, ówczesnym kaznodzieją oraz z o. Dionizym Tronowskim. Obydwaj zakonnicy zostali przeniesieni do tego konwentu zaraz po kapitule, odbytej w II poł. 1862 roku. Nic więc dziwnego, że zdążyli zaangażować się już w powstanie styczniowe, gdyż stało się to przed jego przybyciem.

Stąd też z o. Tronowskim widział się po raz ostatni w życiu pod koniec stycznia 1864 roku. Właśnie za jego przyłączenia się do powstania został on ukarany osobiście, jako gwardian, grzywną w wysokości stu srebrnych rubli. Do dzisiaj nie wiemy dokładnie, kiedy to nastąpiło, ponieważ raport w tej sprawie został sporządzony przez generała-gubernatora warszawskiego dopiero w czerwcu 1865 roku.

Ale jeśli karę tę zastosowano dokładnie w tym czasie, była ona z pewnością bardzo dotkliwa, gdyż po zniesieniu konwentów

w Królestwie Polskim, będących jedynym źródłem utrzymania zakonników, roczna pensja na ich utrzymanie, ustanowiona przez cara, wynosiła zaledwie 150 rubli, z czego wynika, iż został pozbawiony środków do życia aż na osiem miesięcy.

Zresztą nie był to jedyny sposób represji zastosowanych względem niego, ponieważ dodatkowo

internowano go jeszcze pod koniec listopada 1864 roku, w środku nocy,

i odstawiono pod eskortą do klasztoru-więzienia w Kaliszu, gdzie znalazł się nagle razem z 79 innymi zakonnikami, w tym z przełożonym z Górecka Kościelnego i prowincjałem o. Franciszkiem Wołyńcem, do których dołączył przed styczniem 1866 roku... również kapelan powstańców biłgorajskich – o. Żakiewicz.

Tylko że on w przeciwieństwie do tego ostatniego, pragnął wrócić do naszej Puszczy Solskiej, ewentualnie chociaż do diecezji lubelskiej, o co starał się nawet przez kilka lat. Oto, co napisał w tej sprawie do jej ówczesnego administratora: „[...] Wspólny pobyt w Kaliszu przynosi tylko wielką groźbę dla zdrowia wszystkich zakonników, a nawet i życia. W dodatku brakuje nam żywności. Nie chcemy jednak uciekać i tulać się po świecie, jako że nie jest to godne stanu kapłańskiego”.

Lecz jego powrót tutaj był oczywiście niemożliwy. A szkoda, bo zapamiętano go dobrze. Co więcej, według p. Tazbira – autora felietonu w „Głosie Ziemi Chełmskiej” z 1918 roku – jeden z mieszkańców Biłgoraja przechowywał latami jego portret u siebie w domu na ścianie. Sam o. Wyszomierski rozpoczął ok. 1869 roku udane starania o przeniesienie do kleru świeckiego.

Początkowo pracował w Brzeźnie pod Koninem, w niewielkiej wiosce, w której znajdowała się kaplica dworska, stanowiąca wraz z tą miejscowością jedynie filię parafii św. Bartłomieja w powyższym mieście. Dopiero stamtąd został przeniesiony ok. 1871 roku do znacznie większego Rychwału, gdzie wkrótce mianowano go administratorem. W tym mieście, leżącym pomiędzy Kaliszem a Koninem, pozostał już aż do śmierci.

Zmarł poza zakonem, w wieku niespełna 70 lat, dokładnie 14 czerwca 1890 roku. Jego prochy spoczywają do dzisiaj na miejscowym cmentarzu pod bardzo wymownym obeliskiem. Gloria victis!

Wszelkie prawa zastrzeżone©
Piotr Flor, Prezes BTR

BTL

Po raz siedemnasty pojechali z pomocą na Ukrainę

W środę 28 grudnia, z Biłgoraja wyruszył kolejny transport z pomocą dla Ukrainy. To już siedemnasty transport z darami organizowany przez Urząd Miasta Biłgoraja dla Nowowołyńska – partnerskiego miasta w Ukrainie.

Wśród darów znalazły się konserwy mięsne i rybne, paszety, napoje energetyczne, batony, baterie, paliwo turystyczne oraz dwa agregaty prądowe. Wartość darów to ponad 27 tys. złotych.

- W imieniu władz Nowowołyńska bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim Darczyńcom za wpłaty, każdy dar i wszelką pomoc udzielaną Ukraincom. Prosimy o dalsze wspieranie pograżonej wojną Ukrainy i dokonywanie cyklicznych wpłat, które umożliwią dokonanie zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Nasza pomoc jest im teraz naprawdę



Pracownicy Urzędu Miasta załadowali busa darami, które pojechają do Nowowołyńska

bardzo potrzebna, a pomagając Ukraincom, pomagamy również sobie – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Natalia Račaitis

**Przyłącz się do zbiórki.
Pieniądze wpłacisz na poniższe konto**

PKO BP SA
nr rachunku: 25 1020 3147 0000 8402 0166 8292
Dla wpłat z zagranicy (for payments from abroad):
Kod SWIFT/BIC: BPKOPLPW
IBAN/nr rachunku (account number):
PL25 1020 3147 0000 8402 0166 8292

Nocne poszukiwania 89-latki z Biszczu

29 grudnia wieczorem 89-letnia mieszkanka Biszczu nie wróciła do domu. W całonocne poszukiwania zaangażowano policję, straż, rodzinę i sąsiadów. Użyto również drona z kamerą termowizyjną. Poszukiwania trwały do rana.

- Z informacji przekazanych

przez rodzinę wynikało, że kobieta około godziny 18:00 wyszła z domu i nie wróciła do miejsca zamieszkania, ani nie nawiązała kontaktu z bliskimi. Natychmiast na poszukiwania wyruszyli policjanci oraz strażacy. Poszukiwania odbywały się w nocy, a życie seniorki mogło być zagrożone z uwagi na stan jej zdrowia oraz niskie temperatury. Policjanci i strażacy sprawdzali okoliczne pola, łąki, ciagi

komunikacyjne, zabudowania, pustostany i wszystkie miejsca, w których mogła znajdować się kobieta – wyjaśnia aspirant Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju

W działania zaangażowani byli policjanci, kobiety szukało również kilkunastu strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Bidaczowie, którzy do poszukiwań wykorzy-

stali drona z kamerą termowizyjną.

Na szczęście 89-latka została odnaleziona około 5 kilometrów od miejsca zamieszkania.

- Kobieta zauważyła małżeństwo z gminy Biszczu i 89-latka trafiła pod opiekę rodziny – przekazała Joanna Klimek.

Natalia Račaitis

Mieszkańcy DPS dla Kombatantów w Biłgoraju otrzymali prezenty



60 mieszkańców DPS dla Kombatantów dostało świąteczne paczki od Fundacji Biedronki

60 mieszkańców DPS dla Kombatantów dostało świąteczne paczki od Fundacji Biedronki. W sumie w całej Polsce do podopiecznych DPS-ów trafiły prezenty o łącznej wartości 1,2 mln zł.

60 mieszkańców Domu Pomocy dla Kombatantów dostało świąteczne paczki od Fundacji Biedronki.

- Do programu „Radosne Świąta z Fundacją Biedronki” zakwalifikowało się łącznie blisko 370 placówek, w tym nasza. Przebywa w nich ponad 30 000 podopiecznych. War-

tość ufundowanych prezentów, które zawierają słodycze i kosmetyki, sięga 1,2 mln zł – mówi Bożena Paska z-ca dyrektora DPS dla Kombatantów.

W skład paczek weszły: m.in. śliwki w czekoladzie, pierniki, chałwa, ciastka, herbata oraz kosmetyki – szampon i żel pod prysznic.

- W naszej placówce świąteczne paczki zostały wręczone mieszkańcom podczas wieczery wigilijnej. Sprawili ogromną radość, wielkie zdziwienie i uśmiech na twarzach pensjonariuszy – dodaje Bożena Paska.

Natalia Račaitis

Orszak Trzech Króli: Niech prowadzi nas gwiazda!

W Biłgoraju „na Trzech Króli” Orszak maszeruje ulicami miasta od 2015 roku. Również w tym roku organizatorzy zapraszają na uliczne Jasełka i wspólne kołędowanie.

Tegoroczny orszak organizowany jest pod hasłem: „Niech prowadzi nas gwiazda!”. Na wydarzenie zaprasza Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Papieża Jana Pawła II. 6 stycznia Orszak po mszy świętej o 12:00 wyruszy spod kościoła św. Marii Magdaleny i po „postojach” przy czterech scenach dojdzie do placu Biłgorajskiego Centrum Kultury. - Co roku już od września

dziesiątki osób angażują swój czas, żeby 6 stycznia wspólnie kołędować ulicami Biłgoraja - piszą organizatorzy orszaku w swoich mediach społecznościowych.

Natalia Račaitis

Z historii Orszaku Trzech Króli

W 2009 roku Orszak przeszedł ulicami Warszawy po raz pierwszy, by w 2010 jeszcze mocniej zaznaczyć swoją obecność. W roku 2011 przyłączyło się 5 innych miast, w 2012 było to już 24 polskich miejscowości, w 2013 dołączyła również zagranica. 6 stycznia 2013 roku Orszak Trzech Króli odbył się w 96 miejscach na świecie (w tym również na innym kontynencie). 6 stycznia 2014 r. kołędujące Orszaki przeszły ulicami 187 miejscowości, na 3 kontynentach, w 7 krajach. 6 stycznia 2015 r. Orszak Trzech Króli to 330 miejscowości, na 3 kontynentach, w 8 krajach. 8. edycja Orszak Trzech Króli - 6 stycznia 2016 r. odbyła się w 420 miejscowościach, na 3 kontynentach, w 16 innych krajach, m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, USA, Ukrainie, Rumunii, Rwandzie i Ekwadorze!

Źródło: <https://orszak.org>



ORSAK TRZECZ KRÓLI

PROGRAM

- KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MARII MAGDALENY:
 - GODZ. 12.00 MSZA ŚWIĘTA
 - GODZ. 13.00 - UFORMOWANIE ORSZAKU
 - SCENA I - OLSNIENIE MĘDRCÓW
- PRZEJŚCIE ULICĄ T. KOŚCIUSZKI:
 - SCENA II - PALAC HERODA (BUDYNEK STAROSTWA)
 - SCENA III GOSPODA (BUDYNEK SDH)
 - SCENA IV - SZALAS PASTERZY (KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JERZEGO)
- PLAC BIŁGORAJSKIEGO CENTRUM KULTURY:
 - PRZYBYCIE DO STAJENKI
 - POKŁON TRZECZ KRÓLI
 - ZAKOŃCZENIE ORSZAKU

BIŁGORAJ
6 STYCZNIA 2023
GODZINA 12.00
WWW.ORSZAK.ORG

**KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II
ZAPRASZA NA NAJWIĘKSZE ULICZNE JASEŁKA!**

Orszak Trzech Króli W Biłgoraju

Cysterna zjechała na pobocze i uderzyła w barierkę

We wtorek (27 grudnia) na drodze krajowej numer 17 w miejscowości Wólka Łabuńska kierujący cysterną uderzył w barierę energochłonną.

– Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący pojazdem ciężarowym marki Scania z naczepą typu cysterna jechał od Zamościa w kierunku Tomaszowa Lubelskiego. W cysternie transportował olej napędowy w ilości około 29 000 litrów. Nagle, z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn, zjechał na pobocze i uderzył w barierę energochłonną. Bariera powstrzymała pojazd przed jego przewróceniem się – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z KMP w Zamościu.

Scanią kierował 57-letni obywatel Łotwy, który nie odniósł obrażeń, nic nie stało się również osobom postronnym. Kierowca był trzeźwy.

Na miejscu pracował specjalistyczny sprzęt techniczny. Ciągnik siodłowy i naczepę pojazdu zabezpieczano przy użyciu stalowych lin. – Po kilku godzinach przy użyciu dźwigu oraz wozu pomocy technicznej cysterna została postawiona na koła – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło.

Joanna Niecko



Po kilku godzinach przy użyciu dźwigu oraz wozu pomocy technicznej cysterna została postawiona na koła

Zamiast telefonu – pudełko po lekach

Mieszkaniec gminy Szczepieszyn szukał nowego telefonu.

– Przeglądając oferty, zainteresował się ogłoszeniem umieszczonym na popularnym portalu ogłoszeniowym. Nawiązał kontakt ze sprzedawcą, ustalili, że dokona zakupu, a za telefon zapłaci kurierowi kwotę 720 złotych – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z KMP w Zamościu.

Pracownik firmy kurierskiej przywiózł 19-latkowi paczkę, wzięł pieniądze i odjechał. Gdy mężczyzna otworzył przesyłkę, zamiast telefonu zobaczył w opakowaniu po telefonie zużyte baterie oraz pudełko po lekach.

– Próbował skontaktować się ze sprzedawcą, dzwonił i pisał do niego. Jednak 19-latkowi nie udało się otrzymać informacji zwrotnej. Pokrzywdzony oszustwo zgłosił policjantom – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło.

Joanna Niecko

Wjechał w samochód i w ogrodzenie. Był pijany i bez prawa jazdy

W środę (28 grudnia) na ulicy Świętojurskiej w Tomaszowie Lubelskim doszło do kolizji dwóch pojazdów.

– Policjanci ustalili, że 37-letni tomaszowianin kierujący Renault Clio, na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na przeciwległe pobocze i uderzył w zaparkowaną na parkingu hondę. Renault, odbijając się od hondy, uderzyło w pobliskie ogrodzenie posesji, uszkadzając je – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

37-latek miał prawie promil alkoholu w organizmie. Nie miał również uprawnień do kierowania. Nikt nie ucierpiał. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny uszkodzonego Renault.

Mężczyźnie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 15 lat oraz świadczenia pieniężne od 5 do 60 tys. zł.



Joanna Niecko

Renault odbijając się od Hondy uderzyło w pobliskie ogrodzenie posesji

Wszedł na zamrażnięty zbiornik wodny. Lód się załamał

W niedzielę (25 grudnia) zamojscy strażacy otrzymali zgłoszenie o wpadnięciu mężczyzny do zamrażniętego zbiornika wodnego w Krasnobrodzie. Świadców tego zdarzenia (Kazimierz Misztal – Burmistrz Krasnobrodu oraz Michał Zawisław – strażak z jednostki OSP z Krasnobrodu) wyciągnęli mężczyznę z wody jeszcze przed przybyciem służb.

– Po dojeździe pierwszego zastępu z jednostki OSP Krasnobród, strażacy zastali już na brzegu zbiornika wyciągniętego z wody męż-



Świadców tego zdarzenia (Kazimierz Misztal – Burmistrz Krasnobrodu oraz Michał Zawisław – strażak z jednostki OSP z Krasnobrodu) wyciągnęli mężczyznę z wody jeszcze przed przybyciem służb

czyżną. Z uzyskanych informacji wynikało, że 64-latek postanowił sobie skrócić drogę. Wszedł na zamrażnięty zbiornik, a następnie w odległości około 7 m od brzegu załamał się pod nim lód i wpadł do wody – informuje Komenda Miejska PSP w Zamościu.

Burmistrz i strażak zaalarmowali służby. Potem przy użyciu rzuconej linki w kierunku 64-latka, wyciągnęli go na brzeg zbiornika.

Mężczyzna trafił do szpitala.

Joanna Niecko

Miało to miejsce w miejscowości Majdan Wielki w gminie Krasnobród.

– Po dojeździe naszego zastępu jako pierwszego na miejsce zdarzenia, ocenie podstawowych funkcji życiowych została wdrożona procedura udrożnienia dróg oddechowych. Prawidłowy oddech u 19-miesięcznego dziecka został przywrócony – informuje OSP w Majdanie Wielkim.

Dalsze działania polegały na kontroli oddechu i stanu zdrowia dziecka do czasu przyjazdu ratowników medycznych.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn, wt, śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw, pt. w godz. 8.00 – 12.00ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA

budynek starego pogotowia przy 3 maja

Idą zmiany
u Karola Kręta

Zmiana samochodu na nowy model 992 to jedna z „nowości” u młodego kierowcy

Nowy rok to nowy sezon, zmiany i nowe wyzwania dla Karola Kręta - kierowcy Orlen Teamu. Jakie plany ma na nadchodzący rok młody sportowiec?

Przed pochodzącym z Tereszpola kierowcą Porsche nowy sezon. Jakie plany i jakie zmiany szykują się w 2023 roku?

- Zmiana samochodu na nowy model 992 to dla mnie coś niesamowitego – jest mocniejszy i szerszy, ma dużo lepszą aerodynamikę oraz mocniejsze hamulce. Dzięki niemu będę jeszcze szybszy! – mówi Karol Kręt.

Sportowiec mówi też o szczególnych wyzwaniach, których nie może się doczekać:

- Pojadę cały sezon w Porsche Sports CUP, ale są też dwa weekendy wyścigowe, których szczególnie nie mogę się doczekać. Wystartuję jako „gość” w Porsche Carrera CUP oraz w najwyższej randze wyścigów Porsche Super CUP, pojadę wyścig 3 godziny przed Formułą 1. Te dwa weekendy mają mi poka-



Pod czujnym okiem Artura Dzido przygotowania do sezonu 2023 idą pełną parą

zać, z czym będę się mierzył w sezonie 2024 – wyjaśnia Karol.

Natalia Raćaitis

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNEul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynikBADANIA
LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ
NAS
NA

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Na świątecznej sesji uchwalono budżet na 2023 rok

28 grudnia w Urzędzie Miejskim w Goraju odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej połączona ze spotkaniem opłatkowym. Pod głosowanie trafiły projekty uchwał dotyczące budżetu, zarówno porządkujące budżet roku bieżącego, jak też dotyczące 2023 roku, w tym planów i inwestycji na przyszły rok.

Na sesji świątecznej 28 grudnia propozycje budżetu na 2023 rok szczegółowo przedstawiła Dorota Hawryło, skarbnik gminy. Dochody budżetu gminy Goraj na 2023 r. zostały określone na kwotę 24 036 149,98 zł, zaś wydatki na kwotę 30 002 225,25 zł, z czego wydatki majątkowe, czyli wydatki inwestycyjne w kwocie 13 870 214 zł, stanowią 46 proc. całego budżetu.

- Będzie to rekordowy zarówno kwotowo, jak też procentowo względem wydatków na inwestycje budżet w historii gminy Goraj - mówi Dorota Hawryło.

Planowane inwestycje

Największe planowane do realizacji inwestycje to:

1. Budowa obiektu sportowo-rekreacyjnego w miejscowości Zastawie.
2. Budowa oświetlenia ulicznego niemalże we wszystkich miejscowościach gminy, około 350 nowych lamp ledowych.



Na sesji obecny był proboszcz parafii św. Bartłomieja ks. Leszek Boryło, który pobłogosławił uczestników oraz tradycyjnie rozpoczął ceremoniał dzielenia się opłatkami



Radna Gminy Goraj jednogłośnie uchwaliła budżet na 2023 rok

3. Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Hosznia Ordynacka i częściowo Kondraty.
4. Przebudowa sieci wodociągowej w miejscowości Hosznia Abramowska.

5. Uzupełnienie zakresu przebudowy hydroforni w miejscowości Gilów o fotowoltaikę, ogrodzenie i utwardzenie terenu.
6. Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Goraj na ul. Folwarki
7. Montaż urządzeń małej architektury i wymiana oznakowania ulic

w miejscowości Goraj.

8. Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Zagrody tzw. Okręglak.
9. Realizacja zadań inwestycyjnych określonych przez mieszkańców poszczególnych sołectw w ramach funduszy sołeckich.

- Realizacja tak wielu planów inwestycyjnych, które będą realizowane w 2023 roku, jak również kontynuowane w 2024 roku, jest możliwa przede wszystkim dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym z funduszu Polskiej Łąki, Programu

mu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - podsumowała skarbnik.

Budżet został przyjęty jednogłośnie.

Goście na sesji

Na sesji obecni byli również poseł na Sejm RP Beata Strzałka oraz starosta Andrzej Szarlip, którzy zabrali głos na zakończenie sesji dziękując Radzie Miejskiej i burmistrzowi za dobrą współpracę, gratulując dobrego rozwoju gminy.

Również burmistrz wyraził swoje podziękowania pani poseł i staroście za wspieranie gminy w różnych rodzajach działaniach służących rozwojowi. Ponadto burmistrz podziękował radnym Rady Miejskiej, sołtysom, pracownikom Urzędu Miejskiego w Goraju i jednostek organizacyjnych oraz wszystkim organizacjom działającym na terenie gminy za dobrą współpracę i zaangażowanie w 2022 roku.

Po zakończeniu sesji na salę obrad przybyli kołędnicy, którzy przywołali świąteczny klimat. Nie tylko zaśpiewali, ale też przedstawili krótkie scenki.

Następnie proboszcz parafii św. Bartłomieja ks. Leszek Boryło pobłogosławił uczestników oraz tradycyjnie rozpoczął ceremoniał dzielenia się opłatkami, w trakcie którego wszyscy złożyli sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w Nowym Roku.

Natalia Račaitis

Trzej królowie przejdą przez Goraj



ORSZAK TRZECH KRÓLI

GORAJ

6 stycznia 2023r.

„Niech prowadzi nas Gwiazda!”

11.30 Msza Święta - Kościół p.w. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju

Następnie wyruszamy w orszaku Trzech Króli ulicami miasta ze wspólnym kołędowaniem, aby oddać pokłon Jezusowi!

Orszak Trzech Króli w Goraju

Już po raz kolejny 6 stycznia ulicami Goraja przejdzie Orszak Trzech króli. W tym roku wydarzenie odbywa się pod hasłem: „Niech prowadzi nas Gwiazda!”.

Po mszy świętej o 11:30 w parafii św. Bartłomieja Apostoła uformuje się orszak mieszkańców, który podąży za mędrcami ze Wschodu.

Po raz pierwszy w Święto Objawienia Pańskiego Orszak Trzech Króli przeszedł w Goraju 6 stycznia 2020 roku. Ulice wypełniły się tłumem ludzi, a ich liczba przeszła najsmielsze ocze-

kiwania organizatorów.

Blisko tysiąc osób śledziło drogę Melchiora, Baltazara i Kacpra do szopki ze Świętą Rodziną. Pod przewodnictwem gwiazdy, trzej królowie ze swoimi świtami i tłumem ludzi przemierzali ulice Goraja, zdążając do stajenki. Po drodze odbywały się, zainicjowane przez amatorskich aktorów, scenki.

W tym roku organizatorzy również liczą na obecność mieszkańców.

Natalia Račaitis

Hej kolęda, kolęda...

W Tokarach (gm. Turobin) w święta pojawili się kołędnicy. Chodzili po domach, śpiewali i zabawiali mieszkańców. Przy okazji zbierali pieniądze na szczytny cel.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich i Panowie z OSP w Tokarach dziękują mieszkańcom Tokar za życzliwe przyjęcie „po kolędzie”.

A że ludzie wiedzą, że kołędnikom trzeba dać „kolędę”, to nabierała się ładna sumka: Zebrane pieniądze przeznaczymy na remont naszej remizy w Tokarach - mówią kołędnicy.



Natalia Račaitis

- Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Tokar za serdeczne przyjęcie naszych kołędników - mówią panie z KGW i panowie z OSP Tokary

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Z życia szkoły

Uczniowie z Chmielka pokazują serce

Chmielk: Wolontariusze Szkolnego Koła Wolontariatu w Szkole Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczyka ps. „GROM” w Chmielku okres świąteczny wykorzystali najlepiej, jak się da. Zorganizowali akcje charytatywne w celu pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom w gminie Łukowa.

-W okresie przedświątecznym z inicjatywy Szkolnego Koła Wolontariatu w Szkole Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczyka ps. „GROM” w Chmielku zorganizowane zostały dwie akcje charytatywne - mówi Zbigniew Sokal - dyr. SP Chmielk

W dniach 14 - 16 grudnia 2022 r. uczniowie brali udział w Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą 2022” Zebrane produkty zostały przekazane potrzebującym rodzinom w Gminie Łukowa.



Dzieci z chóru dziecięcego „Ziarenka Maryi” działającego przy parafii w Chmielku wystąpiły podczas Kiermaszu w SP w Chmielku

W poniedziałek 19 grudnia 2022 r. odbył się Kiermasz ozdób, stroików świątecznych oraz wypieków, połączony z koncertem kolęd w wykonaniu chóru dziecięcego „Ziarenka Maryi” działającego przy parafii w Chmielku. Dochód z kiermaszu w wysokości 2.773 zł przeznaczony został na pomoc w leczeniu i rehabilitacji pana Mirosława Jagucka z Łukowej, poszkodowanego w wypadku drogowym.

22 grudnia 2022 r. dzieci z oddziałów przedszkolnych zaprezentowały Jasełkę.

Natalia Raćaitis



Nie ma prawdziwych Jasełek bez aniołków



Dochód z kiermaszu w wysokości 2.773 zł przeznaczony został na pomoc w leczeniu i rehabilitacji pana Mirosława Jagucka z Łukowej, poszkodowanego w wypadku drogowym



Scena narodzenia Pańskiego w wykonaniu przedszkolaków



Przedszkolaki z Chmielka w roli pasterzy i trzech mędrców

Noworoczne spotkanie w Tarnogrodzie

Noworoczne Spotkanie

HONOROWYCH DAWCÓW KRWI
DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

08 stycznia 2023 r.
godzina **13:00**

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnogrodzie ul. Kościuszki 3

Organizatorami spotkania są
Kapelan diecezjalny
Rejonowa Rada HDK PCK w Biłgoraju
Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet w Tarnogrodzie.

**jest akcja
HONOROWEGO
KRWIODAWSTWA**

AKCJA POBORU KRWI 9:00-12:30

Spotkanie HDK diecezji zamojsko-lubaczowskiej odbędzie się przy okazji otwartej akcji poboru krwi w Tarnogrodzie. Dziękujemy i Zapraszamy

Spotkanie HDK diecezji zamojsko-lubaczowskiej odbędzie się przy okazji otwartej akcji poboru krwi w Tarnogrodzie. Rano w godzinach od 9:30 do 12:30 przeprowadzona będzie akcja poboru krwi natomiast o 13:00 kapelan diecezjalny, Re-

Natalia Raćaitis

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 28 grudnia 2022 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (Zarządzenie Nr 106/2022-OG).

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród.

Nr działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 1921/1 o pow. 0,1654 ha, obręb Tarnogród miasto, nr obrębu 0001
Termin i miejsce przetargu	10 luty 2023 r. w pokoju nr 10 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.00
Numer księgi wieczystej	KW 2A1B/00063596/8
Wysokość wadium	34 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	209 100,00 zł brutto (słownie: dwieście dziewięć tysięcy sto złotych) w tym: 39 100,00 zł – podatek VAT (23%), 170 000,00 zł – cena netto.
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnicy oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 13 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 29.12.2022 r.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Zabawa charytatywna dla Asi i Szymona

Asia i Szymek z Przymiarek potrzebują pomocy! Chorują mama i syn.

Rodzinę Dzikuchów z Przymiarek nieszczście dotknęło podwójnie – z nieuleczalną chorobą od siedmiu lat zmagają się Szymek, a rok temu ciężko zachorowała jego mama Asia.

Dla lokalnej społeczności los rodziny nie jest obojętny, dlatego

organizują zabawę charytatywną, która odbędzie się 6 stycznia w remizie w Korchowie I. Cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie na leczenie Asi i jej syna.

Cała plejada gwiazd zjedzie do Korchowa. Zagrają: MALIBU, VEEGAS, SOLARIS, YARGO, DJ W-YOU, SHANTEL.

Natalia Raćaitis



Asia Dzikuch zachorowała na raka nerki ponad rok temu. Guz został wycięty, lecz dał przeżuty na kręgosłup i powrócił na nerkę. W tym momencie Asia jest po operacji kręgosłupa, nie ma jednego kręgu i ma wstawione usztywnienie na odcinek piersiowy. Guz ułożył się również w odcinku lędźwiowym na trzech kręgach i w prawej piersi



11-letni Szymek choruje od siedmiu lat na zespół nerczycowy polegający na przewlekłym zapaleniu kłębuszków nerkowych, co powoduje zatrzymywanie wody w organizmie i przedostawanie się białka do moczu (białkomocz). Choroba jest nieuleczalna, wymaga stałej opieki lekarskiej i częstych wizyt w szpitalu. Szymek przyjmuje na stałe leki, które nie są tanie. Do tego dochodzą dojazdy do lekarzy i koszty związane z pobytem w szpitalu

IMPREZA CHARYTATYWNA

DLA ASI I SZYMONA

6 STYCZNIA 2023 R.

GODZ. 20.00

REMIZA OSP W KORCHOWIE I

MALIBU

VEEGAS

SOLARIS

YAGO

DJ W-YOU

SHANTEL

DOCHÓD Z IMPREZY ZOSTANIE PRZEZNACZONY NA DALSZE LECZENIE ASI I SZYMONA DZIDUCHÓW Z PRZYMIAREK

Oszczędności energii bardzo potrzebne

JÓZEFÓW: Gmina Józefów przygotowuje się do inwestycji, które mają sprawić, że utrzymanie budynków samorządowych będzie mniej kosztowne.

Na razie ogłosiła przetarg na wykonanie robót w dwóch szkołach, schronisku młodzieżowym i przedszkolu, na które ma przyznane pieniądze z bu-

dżetu państwa, ale w planach są już kolejne obiekty.

– Ogólna sytuacja na rynku zmusza nas do tego, by pilnie zredukować koszty energii i gazu. W naszym przypadku rocznie za energię płacimy około 600 tysięcy złotych. Gdyby nie ustawowe zamrożenie cen groziłoby nam podwyżki w wysokości od 500 do nawet 800 procent. Nawet przy tej dolnej granicy oznaczałoby

to wydatek rzędu aż 3 milionów złotych, a te pieniądze są niezbędne na inwestycje – mówi burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Ogłoszony teraz przetarg dotyczy robót w szkołach podstawowych w Józefowie i Majdanie Niepryskim oraz w schronisku młodzieżowym i przedszkolu w Józefowie.

– W szkołach przebudujemy instalację elektryczną i central-

ne ogrzewanie, wybudujemy kotłownię gazową oraz zamontujemy panele fotowoltaiczne i pompy ciepła. Pierwsze i drugie piętro budynku byłego liceum ogólnokształcącego przystosujemy do potrzeb schroniska młodzieżowego o wysokim standardzie m.in. z pokojami wyposażonymi w oddzielne łazienki – dodaje burmistrz Dziura.

Ponadto plac przy schroni-

sku zostanie na nowo zagospodarowany i ogrodzony. Z kolei w przedszkolu, oprócz modernizacji łazienek, korytarza, sal i innych pomieszczeń mają być zamontowane instalacje fotowoltaiczne i pompa ciepła.

Firmy, które chcą wykonać te i inne prace, mogą składać oferty do 10 stycznia. W szkołach i przedszkolu wszystko powinno być gotowe do 20 sierpnia, a roboty w schronisku

i wokół niego mają potrwać 14 miesięcy.

Szacuje się, że Gmina Józefów pokryje około 10 procent kosztów inwestycji, a reszta będzie pochodzić z drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łódź”. Ostateczne koszty będą jednak znane po wyłonieniu wykonawców prac.

Natalia Raćaitis
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Świąteczna kąpiel morsów z Biszczy

W samo południe i w pierwszy dzień świąt Kub Morsów KRA - Biszcza zaprosił wszystkich nad zalew Biszcza-Żary. Tych, którzy chwilowo mają dość jedzenia, chcą się ruszyć i zadbać o zdrowie. W drugi dzień świąt biszczańskie morsy ponowiły akcję.

Klub Morsów powstał w Biszczy jesienią 2014 roku. Jego inicjatorem i prezesem jest Tadeusz Dajnowski. Spotkania klubu odbywają się w każdą niedzielę od listopada do kwietnia w godzinach 14-15. Wśród zalet takich zimowych kąpiei wymienia się: zahartowanie ciała, zwiększenie odporności organizmu, poprawa wydolności układu sercowo-naczyniowego oraz lepsze ukrwienie skóry.

Natalia Račaitis



W każdym wieku można zostać morsem



„Im zimniej, tym lepiej”



Spędzili święta tak, jak lubią najbardziej

Najładniejsze ozdoby z gm. Potok Górny

W holu urzędu gminy w Potoku Górnym zorganizowano nietypową wystawę. Są to prace uczniów, którzy wzięli udział w konkursie na świąteczną ozdobę ludową. Zobaczcie listę nagrodzonych i efekty ich pracy.

Rozstrzygnięto Gminny Konkurs na „Najładniejszą ozdobę ludową związaną obchodami Świąt Bożego Narodzenia” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Potoku Górnym.

– Na konkurs wpłynęło 42 prace indywidualne i 1 praca grupowa.

pow. Konkurs zorganizowano dla dzieci ze szkół podstawowych terenu gminy Potok Górny.

Ze względu na wysoką technikę wykonanych prac komisja postanowiła wyróżnić wszystkie prace – informują organizatorzy. Dzieci wykonywały stroiki, bombki, aniołki szopki, choinki

Wyróżnienia powędrowały do:

– Agaty Bucior, Wojciecha Ożgi, Sary Rębacz, Jakuba Żołopy, Zuzanny Świecia i Gabrieli Świecia **ze Szkół Podstawowej w Lipinach G-Borowina** – Mileny Śniosek, Mikołaja Obszańskiego, Sebastiana Feręca, Aleksandra Bielak, Patryka Deryło, Tymona Szymanik, Mar-



Na konkurs wpłynęło 42 prace indywidualne i 1 praca grupowa

tyny Kozłowskiej, Oliwii Feręć, Miłosza Śnioska, Kingi Słoma, Emilii Czapli, Kacpra Obszańskiego, Andrzeja Tymofiejewicza ze **Szkoły Podstawowej w Potoku Górnym** – Łukasza Szpyta i Kingi Serafin **ze Szkół Podstawowej w Lipinach Dolnych**

– Macieja Świrka, Aleksandry Zaremskiej, Antoniego Čekirda, Leny Deryło, Zuzanny Mazur, Leny Larwy, Nadii Barej, Bartosza Bil, Michała Bęczkowskiego, Gabrieli Leniart, Zofii Wnuk, Laury Temofiejewicz, Malwiny Zaremskiej, Nikoli Pawelec,



Ze względu na wysoką technikę wykonanych prac komisja postanowiła wyróżnić wszystkie prace

Julii Pieczonka **ze Szkoły Podstawowej w Szyszkowie** – Oddziału przedszkolnego 3-4-5 latki (praca grupowa), Franciszka Duczka, Antoniego Wilka, Bartłomieja Čekirda, Zuzanny Łoś, Aleksandra Majcher **ze Szkół Filialnej**

w Dąbrowce

Wszystkie prace zostały nagrodzone i prezentowane są na wystawie w holu Urzędu Gminy w Potoku Górnym.

Natalia Račaitis

Konrad z „Rolnik szuka żony” szczerze o relacji z Zuzią

Konrad z Turobina w powiecie biłgorajskim już po raz kolejny pojawił się na planie programu „Rolnik szuka żony”. Po tym, jak niedawno cała Polska dowiedziała się o piątej parze Rolnika, w świątecznym odcinku Konrad uchylił rąbka tajemnicy na temat swojego związku.

22-letni Konrad z gminy Turobin to uczestnik programu „Rolnik szuka żony”. Przez cały czas trwania programu śledziliśmy jego zmagania w walce o serce rolniczki Klaudii. Niestety dziewczyna wybrała innego, a Konrad wrócił do domu. I gdy większość panien w okolicy cieszyła się, że Konrad, który zdobył serca internautek, wraca do domu sam, po emisji finałowego odcinka o Konradzie znów zrobiło się głośno w całej Polsce. Gdy producenci programu chwalili się w Internecie, że w dziewiątej edycji udało się wy-



Konrad ze swoją dziewczyną Zuzią wystąpili w świątecznym wydaniu „Rolnika”

swatać cztery pary, Turobinianin poinformował, że par jest ... pięć. Okazało się, że związał się on z Zuzią, kandydatką odrzuconą przez rolnika Mateusza.

Poczuła motylki

W świątecznym odcinku wyemitowanym 25 grudnia 22-latek znów pojawił się na antenie. Tym razem w świątecznym wydaniu „Rolnika” opowiadali razem z Zuzią, jak to się stało, że nawet twór-

cy nie wiedzieli, że w programie udało się stworzyć pięć par, a nie, tak jak myśleli, cztery.

W świątecznym odcinku programu prowadząca Marta Manowska odwiedza wszystkie pary 9. edycji programu. Z Konradem i z Zuzią twórcy programu łączą się za pomocą komunikatora internetowego. Prowadząca wyjaśnia, że bohaterowie spotkali się podczas nagrań do odcinka finałowego i szybko pojawiło się między nimi uczucie.

– Przyjechałam do hotelu i Konrad był tam na parkingu. Tylko wtedy nie wiedziałam jeszcze, jak ma na imię. Poznałam go po ruchach i po posturze: „o, to ten chłopak od rolniczki”. Ale tam się jeszcze nie poznaliśmy. Dopiero poznaliśmy się przy stoliku, jak siedzieliśmy z innymi. Poczułam takie motylki nawet, ale nie nastawiałam się, że coś z tej znajomości będzie – wyjaśnia na początku Zuzia.

Zaiskrzyło

Dalej historię znajomości relacjonuje już Konrad:

– Spotkaliśmy się wieczorem na kolacji i już jakoś wtedy zwróciłem na nią uwagę. Bardziej chyba pod tym względem, że fajnie wypowiadała się na jakieś tematy. No i jakiś temat wspólny złapaliśmy. No i tak jakoś wyszło, że po wyjeździe z finałowego odcinka utrzymywaliśmy kontakt. Spotkaliśmy się po dwóch tygodniach, no i coś między nami zaiskrzyło – dodaje Konrad.

To, co dla rolniczki Klaudii (26) było barierą nie do przeskokowania – czyli wiek Konrada (22), dla Zuzi (22) jest wręcz atutem:

– Konrad ogólnie jest taki, że myśli przyszłościowo. Pomimo tego, że on ma tyle lat, co ja, to przy nim zapomniałam, że on jest w moim wieku. Wydawało mi się, że jest starszy, bo po prostu jest już tak dojrzałym chłopakiem – zachwycą się Zuzia.

Para na wizji mówi też o wspólnych planach na życie i na święta:

– Myślę, że wspólnych planów jeszcze nie mamy, chociaż już raz

zapropoNOWAŁEM Zuzi, że ja bym chciał, żeby to ona do mnie się przeprowadziła. A ona powiedziała, że myśli o tym. Ja już Zuzi rodziców poznałem, teraz kolej, żeby ona poznała moich i moje rodzeństwo. Będę chciał Zuzię w któryś dzień świąt przywieźć, żebyśmy spędzili go razem – mówi Konrad.

Stwierdziłem, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy piątą parą

Konrad wyjaśnia również, co wpłynęło na ich decyzję, aby poinformować wszystkich o swoim związku:

– Zauważyliśmy z Zuzią, że jeżeli się spotykaliśmy na mieście, to dużo osób zwracało na nas uwagę. Stwierdziłem więc, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy tą piątą parą – wyjaśnia Konrad.

Natalia Raćaitis

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie LVIII

Forszmak - czyli sprzątamy lodówkę po świętach...

Abo myśmy lubelacy strasznie chytre są. Nic się nie zmarnuje. A już zwłaszcza mięso. Takie sprzątanie lodówki z resztek to jest wielka sztuka. Albo bigos (tak zwany „na winie” - wrzucamy, co się nawinie!), albo nasz lubelski wynalazek: forszmak. Po Sylwestrze zalecam ten drugi, bo ma tę zaletę, że jest lekko kwaśny...



Przedziwna to potrawa! Same sprzeczności! Zaczniemy od nazwy: ewidentnie niemiecka, vorschmack znaczy przystawka, ale przecież to nasze rdzennie lubelskie jest to albo gęsta zupa, albo zgoła jednogarnkowe danie główne. Niby gulasz, ale z ogórkami kiszonymi - kto to widział! Niby z resztek - a dobrze zrobiony to rarytas. A przepis? W każdym domu inny. **To się na filo zofowaliśmy, teraz do roboty.** Zaczynamy od **podsmażenia pokrojonego w plasterki mięsiwa.**

Dobrze mieć kilka rodzajów, mogą

być resztki z pieczeni, może być jakaś wędzonka, jak zostanie mięso z kurczaka albo nawet nieco mięsa mielonego - wszystko się zmieści! Zaczynamy najlepiej od boczku, żeby oddał nam nieco tłuszczu, na którym będziemy traktować resztę. Uwaga: **mięso smażymy w małych porcjach**, tak, żeby temperatura na patelni nie spadała. Nie chcemy brei, zależy nam, żeby każdy kawałek zachował swój charakter. Zdejmujemy mięso, ale zostawiamy na patelni trochę tłuszczu, jeszcze się przyda! Szykujemy **bulion warzywny z przyprawami:** marchewka, pietruszka,

seler, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz. Uwaga: **ostrożnie z soleniem**, wędliny swoje dały! W garnku na dnie rozgrzewamy **nieco smalcu** (niby sprzątamy po Świętach a wątroba i tak nie odpocznie...) i **wrzucamy posiekaną cebulę** i - nie jest to konieczne - ząbek czosnku. Kiedy się lekko zaziłoci, wsypujemy **łyżeczkę albo i dwie suszonej słodkiej papryki** i szczyptę pikantnej. Rozprowadzamy w cebuli i tłuszczu. Na to wrzucamy pokrojone w plasterki **pieczarki, chwilę smażymy i dodajemy mięso.** Kroimy **kilka dobrej jakości ogórków kiszonych.** Ja zwykle kroję

w paseczki, ale oczywiście to nie ma specjalnego znaczenia. W tym momencie dodajemy też **łyżkę przecieru pomidorowego. Zalewamy wszystko bulionem.** Gotujemy przez chwilę. Pamiętajcie ten tłuszcz, co został na patelni? Rozgrzewamy go jeszcze raz i wrzucamy na niego łyżeczkę maki. Rozprowadzamy mąkę i dolewamy chochelkę naszego wywaru. Mieszm starannie i dodajemy do garnka. Taka **zasmażka** doskonale zagęści zupę. I jeszcze tylko **ostateczny szlif:** trochę soli, trochę ziołowego pieprzu, majerane... Jeśli uznamy, że jest za mało kwaśne, śmiało możemy wlać nieco wody z ogórków kiszonych. Klasycznie podawany jest w wydrążonym chlebk, ale zawsze wydawało mi się to zbyt ciężkie. Natomiast bez **białej pszenicznej bułeczki** obyć się to nie może.

Zbigniew Smółko

2 litry bulionu warzywnego
pół kilograma mięsa:
kiełbasy, boczku, resztek
pieczeni, mielonej
wołowiny - co tam ci
w lodówce po imprezie
zostało
duża cebula

10 pieczarek
4 ogórki kiszone
łyżeczka maki
przecier pomidorowy
sól, papryka suszona słodka
i pikantna, pieprz ziołowy,
majeranek

Noworoczne zapisy na siłownię: słomiany zapał czy mocne postanowienie poprawy?

Noworoczne postanowienie: zrzucić parę kilo, zadbać o zdrowie, lepiej się odżywiać, zapisać się na siłownię. A później brak czasu, brak chęci, może za rok... - brzmi znajomo? Natalia Burdzań, trener personalny w siłowni GYM ADDICT w Biłgoraju doradza, jak to zrobić, by te postanowienia udało się w końcu zrealizować.

■ Z początkiem nowego roku widać wzmożony ruch na siłowni? Bo to z siłownią związane są zazwyczaj noworoczne postanowienia. I jak długo trwa ten noworoczny zapał u Pani klientów?
- Dużo nowych osób pojawia się od nowego roku, faktycznie. I z tej grupy osób, które przychodzą w styczniu w ramach noworocznego postanowienia sporo zostaje na stałe. Później regularnie widzimy się 2-3 razy w tygodniu. Oczywiście, zdarzają się osoby, które rezygnują po pewnym czasie, ale zdecydowana większość zostaje na dłużej, co mnie ogromnie cieszy!

■ Jak już się wybierzemy na siłownię, to od czego zacząć?
- Przede wszystkim konieczne zero stresu, poważnie! Często jest tak, że przychodzą kobiety, które są bardzo zestresowane samym faktem przyjścia na siłownię, krępują się. Zupełnie niepotrzebnie. Przychodzą tutaj osoby, które mają jakiś konkretny cel. Najważniejszy jest zdecydowany pierwszy krok, po prostu zacząć, spróbować.

■ Lepiej zacząć samemu, czy od razu z trenerem personalnym?
- Jestem przekonana, że dobrze jest zrobić prozdrowotnie cokolwiek, nawet samemu. Regularne spacerowanie na świeżym powietrzu, jazda na rowerze, rozciąganie w domu, to już naprawdę wiele. Jeśli natomiast chodzi o rozpoczęcie przygody z siłownią, dobrze jest zacząć z trenerem, który nauczy od-

powiednich wzorców ruchowych, pokaże, jak pracować prawidłowo na poszczególnych maszynach, rozpisze odpowiedni plan.

■ No właśnie, wybrałam się jakiś czas temu na siłownię. Pokręciłam się trochę i nie wiedziałam, od czego zacząć, co ze sobą zrobić...

- Często tak się zdarza, że nowe osoby kręcą się, nie wiedzą od czego zacząć, a później to demotywuje, ludziom nie chce się więcej przychodzić, bo nie wiedzą, co mają robić. Przepada karnet, przepadają wejścia.

■ Dlatego lepiej ćwiczyć z trenerem?

- Jasne, z pewnością jest większa motywacja, poczucie wsparcia i bezpieczeństwa. Trening jest prawidłowo i indywidualnie zaplanowany, ta godzina jest naprawdę dobrze wykorzystana. Poza tym stały kontakt z trenerem, rozmowy, miła atmosfera na siłowni pozytywnie wpływa na wyniki osoby trenującej. Są też inne powody dla których warto nawiązać współpracę z trenerem. Bardzo dużo osób ma problem ze złymi nawykami żywieniowymi, z prawidłową postawą ciała. Wprowadzenie od początku prawidłowych wzorców ruchowych przez trenera i indywidualna rozmowa z klientem owocuje na każdym późniejszym etapie.

■ Czyli jak już się zdecydujemy na trenera, to przechodzimy od razu do treningu?

- Za każdym razem zaczynam od wstępnej konsultacji. Jest to luźne spotkanie na siłowni, na którym bardzo dużo rozmawiamy, pozwalam sobie też na dokładne obejrzenie klienta. Chcę jak najlepiej poznać daną osobę, dowiedzieć się o jej ewentualnych dysfunkcjach, jeśli oczywiście występują, przebytych zabiegach, operacjach, nawykach, które spowodowały, że potrzebuje u mnie pomocy. Zbieram również wyniki badań. Nie zaczynam treningu, jeśli nie zbiorę potrzebnych mi informacji. Od tego zależy, jaką formę treningu zaproponu-



Natalia Burdzań, trener personalny w GYM ADDICT. Pomaga zrzucić zbędne kilogramy i przede wszystkim zadbać o zdrowie

- Konsekwentnie realizowany plan treningu siłowego zwiększa wydolność organizmu

ję, co wprowadzę do planu treningowego, czy zastosuje niezbędne elementy rehabilitacji. Następnie ustalamy pasujące obu stronom terminy i zaczynamy współpracę.

■ Jak długo trwa taka współpraca? Jeśli już osiągnę cel, schudnę tyle, ile planowałam, to już nie muszę przychodzić?

- Często jest tak, że klient osiąga bardzo satysfakcjonujące efekty i wcale to nie oznacza, że przestaje chodzić na siłownię i rezygnuje z trenera. Osiągnął dużo, więc pragnie jeszcze więcej. Dla trenera to bardzo miłe i budujące. Zaczyna się od słów „to chyba nie dla mnie”,

ale z biegiem czasu już nie wyobrażają sobie, żeby zrezygnować, ponieważ czują się fizycznie, jak i psychicznie rewelacyjnie.

■ Jeśli chodzi o samo odchudzanie, co jest ważniejsze: dieta czy ćwiczenia?

- Odpowiednie żywienie jest podstawą i tego nie ukrywam. Samym żywieniem możemy naprawdę dużo wypracować. Trening siłowy jest równie ważny, ponieważ wzmacnia układ kostny, ścięgna, więzadła, a także mięśnie. Zwiększa się oczywiście ich siła i wytrzymałość. Konsekwentnie realizowany plan treningu siłowego zwiększa

wydolność organizmu. Proponuję prowadzenie treningu wraz z rozpisaniem odpowiedniego planu żywieniowego z uwzględnieniem występujących jednostek chorobowych.

■ Kto w Biłgoraju przychodzi na siłownię?

- Od jakiegoś czasu największe zainteresowanie zauważyłam u młodzieży tak od 15. roku życia. Wydaje mi się, że w-f w szkole nie do końca spełnia ich oczekiwania, wnioskując po rozmowach z nimi. Spotykają się na treningach grupami. Pojawia się u nas dużo osób w różnym przedziale wiekowym. Cieszymy się, że jest taki duży

odzew u mieszkańców Biłgoraja, że są coraz bardziej świadomi tego, jak ważny w ich życiu jest ruch. Zdarza się też, że na treningi przychodzą mamy z dziećmi, a nawet dziadkowie z wnukami.

■ W Biłgoraju jest już parę miejsc, gdzie można poćwiczyć?

- Jest sporo ciekawych miejsc, a będzie - mam nadzieję - coraz więcej. Są sale dostosowane pod sztuki walki, jest siłownia na OSIRZE wraz z salą fitness. Siłownia GYM ADDICT jest dostosowana mocno pod trening siłowy i funkcjonalny, z czego jestem naprawdę zadowolona jako trener. Każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie.

■ U Was są jeszcze wolne miejsca?

- Wolne miejsca znajdują się zawsze. To tylko kwestia dogadania. Można śmiało przyjść, zapytać, porozmawiać ewentualnie zadzwonić.

■ Jest jeszcze coś ważnego w temacie siłowni o czym nie mówiliśmy, a o czym warto wspomnieć?

- Warto poruszyć temat dysfunkcji narządu ruchu u osób o ograniczonej sprawności kończyn dolnych, górnych lub kręgosłupa. Chciałabym w przyszłości stale współpracować z fizjoterapeutką, która odeśle do mnie osoby po poważnych zabiegach, operacjach, rekonstrukcjach. Prowadzę na ten moment kobietę z protezą kończyny dolnej, pozdrawiam Cię Iwona! Za chwilę minie rok, odkąd współpracujemy ze sobą. Fantastyczna osoba, która przełamała strach i po prostu podjęła ogromny krok w stronę swojego zdrowia. Jestem dumna, osiągnęłyśmy już bardzo dużo i pracujemy oczywiście dalej! Dla mnie trening u osoby z niepełnosprawnością to terapia, która opiera się na przywróceniu maksymalnie możliwej sprawności fizycznej i podniesienia komfortu jej życia. Sukces moich klientów to prawdziwa satysfakcja, ale również świadomość, że mogą jeszcze więcej i sama konsekwentnie idę w stronę rozwoju siebie.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Tłumy kołędowały w Biłgoraju. Przy fortepianie burmistrz

To był naprawdę wyjątkowy noworoczny koncert, a wśród kołędujących m.in. burmistrz Biłgoraja - Janusz Roslan, który grał na fortepianie. Ci, którzy nie byli, mogą żałować.

W pierwszą niedzielę nowego roku 2023 w Parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju odbył się koncert koled pt. „Wspólne kołędowanie”. Podczas uroczystości rozważano również ewangeliczne sceny dotyczące narodzenia Pańskiego. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. - Mogliśmy poczuć miłą świąteczną atmosferę. Było pięknie - mówiła Ania, która przyszła na koncert. Przed publicznością wystąpili: Janusz Roslan - Fortepian Organy elektryczne - Zbigniew Taczała Gitara - Tomasz Hałasa Gitara Basowa - Paweł Jaszek Skrzypce - Tadeusz Oleszczak Flet poprzeczny - Weronika Jagodzińska Klarinet i saksofon - Anna Lis Trąbka - Jarosław Oleszczak Wątrtornia - Adam Balicki Harmonijka ustna - s. Imelda Boczar Adrianna Krzeszowiec, Martyna Bednarz, Julia Bednarz, Martyna Bednarz, Jan Cieślak, Małgorzata Hałasa - śpiew. Równie pięknie zaśpiewał chór parafialny. Koordynatorem wydarzenia była siostra Norberty Jamróż.



Siostrze Norberty udało się zaangażować spory sztab ludzi, którzy wystąpili podczas noworocznej uroczystości



Koordinatorem wydarzenia była siostra Norberty Jamróż



Świąteczne kołędowanie w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju



Na waltorni zagrał dr Adam Balicki, dyrektor ZSiO w Biłgoraju



Dla zgromadzonych gości zagrał również chór parafialny



Na fortepianie zagrał dla mieszkańców burmistrz Janusz Roslan



Uroczystość była okazją do rozważania sceny Narodzenia Pańskiego



Podczas uroczystości kościół parafialny wypełniony był po brzegi

R E K L A M A

informi
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane
ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl